Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 29 STYCZNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 28

Zwrot na lewo

Paryż, w styczniu.

Piotr Laval jest osobistością europejską. Karjerę zrobił olbrzymią, dla niektórych dziwną, ale mającą głębsze motywy. Ten syn chłopski z środkowej Francji, z Auvergne, wygląda **jak mulat lub arab.** Ze skromnego adwokata prowincjonalnego stał się wielkim **adwokatem paryskim,** z polityka społecznie radykalnego przemienił się w **ulubieńca prawicy,** znienawidzonego przez lewą stronę parlamentu i społeczeństwa. Człowiek, który wyspecjalizował się w polityce wewnętrznej i taktyce kuluarowej i nie przekroczył do niedawna granic Francji, stał się **autorytetem w sprawach międzynarodowych,** cierpliwym negocjatorem, który swój upór i ambicję umieścił poza taktyką pojednawczą i ustępliwą. Ale zdradza go wyraz twarzy, mieszczący w sobie **coraz więcej zaufania do siebie, a pogardy dla innych.**

Laval — encyklopedja ignorancji — jak mawiają wrogowie, polityk, niebawiący się w ideologje, ani w erudycję, pozbawiony daru wielkiej wymowy i uciekający się **jedynie do broni perswazji i ironji,** ustąpił z powodu wrogiego stanowiska lewicy, zarzucającej mu przedewszystkiem dwie rzeczy: **ugodowość wobec Włoch i ustępliwość wobec uzbrojonych związków prawicowych w kraju.** Ten uparty nacisk doprowadził wkońcu do ustąpienia rządu Lavala.

Powtórzyła się raz jeszcze historja obalenia przez radykałów ostatniego rządu Poincarego, w którym zasiadali ich przedstawiciele. Potężne to stronnictwo mieszczańskie lubi chodzić **pod parasolem władzy,** nie lubi narażać się na deszcz opozycji, ma wielką klientelę wyborczą, dużo apetytów do zaspokojenia i dlatego musi dbać o wpływy w administracji. W miarę możności zasiada w każdym rządzie i wycofuje się z gabinetu zazwyczaj **w przeddzień jego upadku,** aby potem wziąć udział w następnej kombinacji. Ideologja łączy się tu z oportunizmem, a kombinacje kuluarowe i walka partyjna muszą przywdziewać szaty jaknajsympatyczniejsze dla wyborców.

I za Lavala radykali hołdowali zwykłej swojej taktyce: **jedną nogą byli w rządzie, drugą stali na platformie opozycyjnego frontu ludowego.** Jedno stanowisko było asekuracją dla drugiego. Gruby szef radykałów, Herriot, z nieodstępną fajką, jeden z najbardziej inteligentnych i wykształconych na polu humanistycznem polityków francuskich, jest, wbrew pozorom, **bardzo szczwanym taktykiem parlamentarnym.** Połączenie dwóch stanowisk: ministra stanu w gabinecie Lavala i prezesa partji radykalnej było posuwaniem się po linie. Gdy opozycja przeciw Lavalowi się wzmocniła, mimo parlamentarnych sukcesów, Herriot, występując z rządu, **zadał gabinetowi cios śmiertelny.** A przedtem, rezygnując z błahego powodu z prezesury partji radykalnej, dał nietyle dowód bezinteresowności politycznej, ile raczej **ośmielił swoich partyjnych przyjaciół do gwałtowniejszego jeszcze atakowania premjera.**

Herriot w obecnej chwili nie jest ministrem ani prezesem partji. Jest to nietyle dowodem bezinteresowności politycznej, ile raczej dowodem, że polityk ten uważa sytuację obecną za przejściową, w której niewarto się angażować, i lepiej jest poczekać, aby tymczasem inni się zużyli — chociażby następca jego na fotelu prezydjalnym radykałów, Daladier —i horyzont polityczny się wyjaśni.

Nowy rząd Alberta Sarraut, człowieka o surowej minie pastora i patetycznej drażliwości starszego pana z ubiegłej epoki, członka starej dynastji republikańskiej Sarraut'ów, właścicieli potężnej „Depeche de Toulouse" — **jest rządem przejściowym.** Oznacza dosyć poważny **zwrot na lewo.** Zdecydowani prawicowcy nie weszli do rządu, radykali mają w gabinecie supremację, a znamiennym faktem jest wejście **dwu wybitnych neosocjalistów do rządu, a to głośnego Paul Boncour'a i niezwykle utalentowanego jego kolegi partyjnego Deata.**

Wogóle można postawić twierdzenie, że wpływy radykalne bardzo wzrosły w nowej kombinacji ministerjalnej. Dotychczasowy prezes parlamentarnej frakcji radykalnej Delbos został ministrem sprawiedliwości i zastępcą premjera. Radykał Guernut, główna figura w Lidze Praw Człowieka i były prezes komisji parlamentarnej w sprawie Stawiskiego, otrzymał ważną tekę oświaty Najwyższy wzrostem członek parlamentu, Flandin, który chorował przez czas dłuższy, obecnie występuje na front w roli ministra spraw zagranicznych. **Flandin uchodzi za zdecydowanego przyjacielą Anglji, co ma swoją wymowę w stosunku do wojny abisyńskiej.**

Wybory do Izby Deputowanych odbędą się prawdopodobnie w kwietniu. Dzięki utworzeniu frontu ludowego i radykalizowaniu się ludności w związku z kryzysem, **szanse lewicy rosną.** — Świadczą o tem manewry polityków, wyposażonych specjalnie subtelnym węchem. Tacy gracze parlamentarni, jak Mandel, Paul Reynaud przesuwają się **ostentacyjnie na lewo.** To, co się dzieje obecnie, jest tylko epizodem. Dopiero wybory nadadzą polityce francuskiej trwałe oblicze

W. J.

Echa eksplozji przy ul. Piotrkowskiej 33

Spustoszenie w sklepie S. Wintera.-Poruszenie w sferach kupieckich

Władze bezpieczeństwa w Łodzi przeprowadzają energiczne dochodzenie w związku z wybuchem petardy w składzie szkła i porcelany S. Wintera przy ul. Piotrkowskiej 33.

Naturalnie, ze względu na dobro śledztwa nie możemy podać żadnych szczegółów z dziedziny poczynań i zarządzeń władz. Ustaliliśmy jednakże pewne szczegóły, dotyczące wybuchu, który jak wiadomo zdemolował niemal całkowicie urządzenie składu, wyrządzając poważne straty materjalne.

Petarda eksplodowała onegdaj wieczorem na kilka minut przed zamknięciem sklepu. Właścicielka przedsiębiorstwa, p. Winterowa, weszła do sklepu pięć minut przed siódmą i w momencie, gdy drzwi były otwarte, jakiś nieznany osobnik wsunął przez szparę zawiniętą w gazetę paczkę.

Manewr ten uszedł uwagi obecnych w składzie. Po kilku sekundach rozległ się ogłuszający huk i równocześnie brzęk tłukącego się szkła. Odłamki naczyń kryształowych, garnków itd rozprysnęły się w promieniu kilkudziesięciu metrów, wylatując na ulicę przez wysadzone eksplozją okna wystawy.

Na miejsce wybuchu przybyli szybko przedstawiciele władz, odcinek od ul. Narutowicza do Cegielnianej został zamknięty dla ruchu pieszego i podjęte zostało dochodzenie.

Jak się dowiadujemy, straty spowodowane wskutek eksplozji wynoszą około 6.000 złotych.

***

Dowiadujemy się, że w związku z ostatniemi wystąpieniami terorystycznemi i rzucaniem petard do sklepów, w sferach handlowych m. Łodzi zapanowało wielkie poruszenie. Kupcy twierdzą, że wypadki te działają w sposób destrukcyjny na całe życie gospodarcze, pozbawiając ich poczucia bezpieczeństwa i spokoju.

Kupcy obawiają się kupować i sprowadzać towary, czekając do chwili, gdy terorystyczne elementy zostaną zlikwidowane i przywrócone zostanie bezpieczeństwo.

Na zebraniach, które mają być zwołane przez wszystkie istniejące na terenie Łodzi organizacje kupieckie i przemysłowe mają być uchwalone wnioski, domagające się interwencji izby przemysłowo - handlowej u władz, celem zapewnienia kupiectwu bezpieczeństwa i spokoju.

Nowy etap prac gospodarczych rządu

Komitet ekonomiczny ministrów zajmie się sytuacją w ciężkim przemyśle

Warszawa, 28 stycznia.

(B) Po powrocie premjera Kościałkowskiego do Warszawy, co nastąpiło dziś rano — zwołane zostało na czwartek 30 b. m. posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, a jeszcze przed końcem tygodnia przypuszczalnie w piątek odbyć się ma posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniach tych mają wejść w stadjum decydujące pewne prace rządu, przygotowane dotąd przez poszczególne ministerstwa i zespoły międzyministerjalne. Na czoło zagadnień, któremi zajmie się rząd wysuwa się **sytuacja w przemyśle ciężkim, głównie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Komitet ekonomiczny ministrów zapozna się mianowicie ze sprawozdaniem specjalnej komisji międzyministerjalnej, która wyjeżdża na Górny Śląsk do Zagłębia Dąbrowskiego i zagłębia naftowego, gdzie po odbytych konferencjach z przedstawicielami przemysłowców i świata pracy — stwierdzono — przynajmniej o ile chodzi o zagłębie węglowe — dużą rozbieżność zdań i postulatów pracodawców i pracowników.**

Równocześnie komitet ekonomiczny ministrów zapozna się z **przygotowaniami do wielkiej narady gospodarczej, która ma się, jak wiadomo, rozpocząć w Warszawie 21 lutego r. b. Pozatem komitet ekonomiczny rozpatrzy plan inwestycyjny na rok 1936 a mianowicie plan robót wiosennych i letnich opracowywany obecnie przez specjalną komisję z wiceministrem skarbu Lechnickim na czele.**

Rada ministrów zaś rozpatrzy cały szereg projektów ustaw, które mają być przesłane do sejmu przed dniem 15 lutego r. b.

Miedzy innemi projekt ustawy o prawie wekslowem i czekowem, szereg ustaw gospodarczych i niektóre nowele i nowe ustawy reformujące działalność państwowego aparatu administracyjnego.

Zaburzenia w Syrji trwają

Władze mandatowe są zaniepokojone rozwojem wypadków

Jerozolima, 28 stycznia.

(Pat) — Zaburzenia, których widownią stała się obecnie Syrja, wzbudzają poważne zaniepokojenie francuskich władz mandatowych.

W ruchu nacjonalistycznym biorą udział zarówno chrześcijanie, jak muzułmanie, a także kobiety i młodzież.

Organizacje nacjonalistyczne powstały równocześnie w Syrji i w Palestynie. Znaczną aktywność zaczynają przejawiać szczepy beduinów na pograniczu palestyńsko-syryjskiem wobec czego anglicy wzmocnili posterunki graniczne.— Władze francuskie w Syrji, zażądały przesłania samolotów wojennych.

***

Jerozolima, 28 stycznia.

(Pat) — W dniu wczorajszym, który był dziewiątym dniem trwania strejku powszechnego w Syrji, doszło do poważnych rozruchów. 2 osoby zostały zabite, a 25 ciężko rannych. Władze dokonały licznych aresztowań.

Trzecia rocznica objęcia władzy przez Hitlera

Zbiórka i pochód oddziałów szturmowych

Berlin, 28 stycznia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Na 30 stycznia, jako na dzień 3-ej rocznicy objęcia władzy przez kanclerza Hitlera, kanclerz wyznaczył zbiórkę i pochód dawnych bojowników Trzeciej Rzeszy.

Kanclerz około godz. 13-ej wygłosi przemówienie. Zainauguruje apel szef sztabu szturmówek Lutze. Następnie zabierze głos min. Goebbels.

Apel szturmowców odbędzie się w Lustgartenie. Po mowie kanclerza, będzie zakończon

Akcja zniżki cen
została w handlu zakończona

Warszawa, 28 stycznia.

Minister przemysłu i handlu, dr. Roman Górecki, przyjął przedstawicieli prezydjum Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach prezesa Bogusława Herse, wiceprezesów: H. Bruna i A. Sturma oraz dyrektora A. Czarneckiego.

Przedstawiciele Naczelnej Rady złożyli p. ministrowi sprawozdanie z ukończonej na terenie organizacyj kupieckich akcji, dotyczącej zniżki cen artykułów, których ceny zostały obniżone przez odpowiednie gałęzie przemysłu.

Pozatem delegacja przedłożyła p. ministrowi stanowisko organizacyj kupieckich w sprawie częściowego uchylenia ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do lokali handlowych i w sprawie wydanego ostatnio dekretu, dotyczącego godzin handlu.

Zgon Aleksandra Zubkowa,
szwagra eks-cesarza Wilhelma

Luxemburg, 28 stycznia.

(Pat) — Zmarł tutaj w wieku lat 35 Aleksander Zubkow, którego małżeństwo z księżniczką Wiktorją pruską, siostrą b. cesarza Wilhelma, wywołało w swoim czasie zrozumiałą sensację.

Wzrost ilości bezrobotnych

Warszawa, 28 stycznia.

(B) O ile sądzić wolno z pierwszych obliczeń instytucyj rejestrujących stan bezrobocia, ilość bezrobotnych w ciągu stycznia r. b. wzrosła w kraju dość gwałtownie.

Równocześnie powróciło do Polski w ciągu stycznia ponad 3.000 emigrantów z Francji przeważnie bez środków do życia, a więc powiększających ilość bezrobotnych.

Normalnie co roku najwyższe nasilenie bezrobocia przypada na okres między końcem stycznia a końcem lutego. Dopiero od pierwszych dni marca w związku z rozpoczęciem robót sezonowych i ruchem powrotnym z miasta do wsi — cyfry statystyczne malujące rozmiar bezrobocia — poczynają maleć.

Katastrofalny pożar
w sanatorjum dla dzieci

Nowy Jork, 28 stycznia.

(PAT) W miejscowości Halvern w stanie Pensylwanja, wybuchł nocy ubiegłej pożar w sanatorjum dla dzieci gruźlików.

Pielęgniarka, która pierwsza zauważyła ogień, uratowała z narażeniem własnego życia, 16 dzieci. Dwoje dzieci znalazło śmierć w płomieniach. Jedna pielęgniarka i wiele dzieci doznało ciężkich oparzeń.

W akcji ratunkowej przeszkadzał bardzo silny mróz.

Dalsze niepowodzenia wojsk abisyńskich
Włosi uniemożliwili połączenie się rasa Sejuma z rasem Kassą

Warszawa, 23 stycznia.

(PAT) Na froncie północnym, w szczególności na odcinku koło Makalle rozpoczęła się ponownie wojna podjazdowa.

Według informacyj ze źródeł angielskich abisyńczycy na froncie północnym atakują nieoczekiwanie nieprzyjaciela, wybierając najsłabsze miejsca. Atak zreguły odbywa sie w nocy, kiedy żołnierze włoscy śpią. Abisyńczycy podczas tych nocnych ekspedycyj nie używają prawie wcale broni palnej.

Gerasmacz Teka pod miejscowością Keba przedarł się w nocy z 25 wojownikami do linji włoskich, zabił rzekomo 10 żołnierzy, 5 ranił, zdobył 25 karabinów. Dedżas Negacz zaskoczył w pobliżu drogi prowadzącej do Adui mały oddział włoski, biorąc do niewoli 5 oficerów. Dedżas Macz Sahlio zaatakował z zasadzki oddział 300 erytrejczyków, którzy chcieli przedostać sie do Tembien. Kapitan włoski i 50 askarów poległo, pozostali zbiegli, porzucając broń i żywność.

Sytuacja na froncie południowym jest niewyraźna. Włosi donoszac o zajęciu Malcamurri, miejscowości położonej o 230 kilometrów na północny-zachód od Dolo twierdzą, iż zadali abisyńczykom porażkę. Oddziały rasa Desty pozostawiły na placu boju 550 zabitych. **Ras Desta w czasie ostatnich walk miał stracić połowę swych żołnierzy. Sytuacja armji jego jest obecnie bardzo niebezpieczna. Rozbite oddziały błąkają się rzekomo bez wody i pożywienia.** Piechota włoska, która posuwa się wzdłuż Ganale Doria poważnie zagraża rozbitym oddziałom. Trzecia kolumna włoska posuwa się wzdłuż rzeki Gestro nie spotykając się z żadnym oporem. Ma ona na celu obronę prawego skrzydła armji, która wkroczyła wgłąb prowincji Boroma.

Armja rasa Desty znajduje się obecnie na pierwszych wyżynach płaskowzgórza i już otrzymała posiłki. **Ras Nassibu prędkiemi marszami podąża na południe, aby rzekomo zaatakować prawe skrzydło wojsk włoskich na froncie południowym.**

Sztab włoski otrzymał informacje, iż **ras Kassa zamierzał przejść rejon Tembien, ażeby połączyć sie z rasem Sejumem.** Połączone dwie grupy abisyńskie zamierzały ruszyć na Hausien, celem rozdzielenia ugrupowań wojsk włoskich pod Makalle i pod Aduą i zniszczenia komunikacji między temi ugrupowaniami.

Ażeby udaremnić ten manewr marszałek Badoglio postanowił przejść do ataku. 20 stycznia kolumny czarnych koszul i wojsk erytrejskich zaatakowały nieprzyjaciela na stanowiskach pod Zebau Kerketa. Nieprzyjaciel rzucił się do ucieczki, pozostawiając tysiące zabitych.

21 b. m. kolumna atakujaca nawiązała łączność z inną kolumna, znajdującą się w okręgu góry Latta i Cuit. Tymczasem nieprzyjaciel zaatakował przełęcz Onarie, usiłując odciąć oddziałom włoskim łączność z tyłami. **Ataki abisyńskie były zatrzymane przez dwa dni przez dywizję czarnych koszul, która po nadejściu posiłków, złożonych z oddziałów erytrejskich przeszła do przeciwnatarcia, odrzucając przeciwnika w kierunku Addi-Abbi.**

Ambulans szwedzki został zniszczony
w czasie walk pod Negelli

Sztokholm, 28 stycznia.

(Pat) — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od konsula szwedzkiego w Addis-Abebie — Hannera, depeszę, która donosi, że samochody ciężarowe i cały materjał ambulansu szwedzkiego, uległy pod Negelli całkowitemu zniszczeniu podczas bombardowania z samolotów włoskich.

Personel ambulansu podczas cofania się oddziałów armji abisyńskiej, musiał przebyć pieszo 200 klm. Nikt z personalu ambulansu nie został ranny. Istnieje zamiar przerzucenia całego personelu samolotem do Addis-Abeby, gdzie ambulans szwedzki ma być nanowo wyekwipowany.

Prezydent Brazylji został obrażony
przez przedstawiciela Sowietów w czasie obrad rady Ligi Narodów

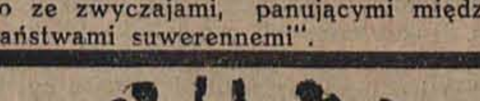
Genewa, 28 stycznia.

(Pat) — Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza list, który tutejszy konsul generalny Brazylji, wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów w imieniu swego rządu. List ten ma brzmienie następujące:

„W związku z przemówieniem, wygłoszonem 23 stycznia przy sposobności dyskusji nad sporem między Urugwajem a Związkiem Sowieckim, rząd mój czeka na zaznajomienie się dokładne z obelżywemi wyrażeniami, skierowanemi pod adresem Brazylji i jej prezydenta, wygłoszonemi podczas posiedzenia rady przez przedstawiciela Związku Sowieckiego, celem zaprotestowania w sposób najbardziej formalny przeciw temu niezwykłemu postępowaniu.

Zanim niezbędne informacje dojdą do wiadomości mego rządu, tenże został przeze mnie powiadomiony o szlachetnem stanowisku prezesa rady Ligi Narodów, który potępił to bezprzykładne zachowanie się.

Rząd mój polecił mi podziękować najżywiej za pana pośrednictwem prezesowi rady Ligi za sposób, w jaki potrafił on z wrodzoną sobie kurtuazją i znajomością zwyczajów międzynarodowych w okolicznościach tak przykrych, zachować tradycje rycerskości i wysokiej kultury narodów, reprezentowanych w Lidze, które nie mogły oczywiście zaaprobować sposobu postępowania sprzecznego ze zwyczajami, panującymi między państwami suwerennemi".



Zabójca generała Nagatay przed sądem

Tokio, 28 stycznia.

(PAT) Dzisiaj rozpoczął sie przed sądem wojennym proces pułkownika Aizawa, zabójcy gen. Nagatay.

Akt oskarżenia zarzuca płk. Aizawa, iż postanowił on zamordować gen. Nagatę, którego posądzał o usiłowanie stłumienia ruchu odbudowy narodowej przez wprowadzenie dyscypliny wojskowej. Usunięcie ze stanowiska inspektora generalnego gen. Maraki, którego Aizawa uwielbiał, zdecydowało ostatecznie o wykonaniu zamachu.

Aizawa oświadczył przed sądem, iż wierzy on w boskie prawa cesarza, który jest inkarnacją Boga na ziemi.

Zdarzenia i ludzie

Wyjście Asyryjczyków z Iraku
Za 62 miljony franków Liga ratuje 200.000 ludzi od zagłady

Korespondencja własna „Republiki"

Genewa, w styczniu.

Spółczesna historja daje nam kilka przykładów masowego przesiedlenia, rodzaju wędrówki narodów. Kilkanaście lat temu, po nieszczęsnej wojnie grecko-tureckiej, kilkaset tysięcy Greków, odwiecznie osiadłych w Małej Azji, przesiedlonych zostało na półwysep Bałkański. Kolonizacja Żydów w Palestynie jest drugim przykładem. Teraz Liga Narodów zajmuje się trzecim problemem: przesiedleniem całego narodu — Asyryjczyków z Iraku do posiadłości francuskich.

Asyryjczycy są w Iraku mniejszością narodową. W Iraku polityka mniejszościowa wygląda tak, że Arabowie poprostu wyrzynają żywcem całe wsie, zamieszkałe przez chrześcijańskich Asyryjczyków. Jeśli te pogromy potrwają dalej, Arabowie dosłownie wymordują cały naród. W obliczu tej „miłej" perspektywy Liga Narodów postanowiła zająć się rozwiązaniem problemu asyryjskiego. Najprościej byłoby naturalnie przesiedlić Asyryjczyków na tereny, gdzie ludność nie różniłaby się od nich zbytnio pod względem religji i usposobienia.

Europejczykowi przesiedlenie tak olbrzymiej ilości ludzi, mianowicie 200 tysięcy osób, wydaje się czemś okropnem. Asyryjczycy jednak są Azjatami. Będzie to dla nich zbawienie, ten exodus z państwa, gdzie stanowią mniejszość i gdzie ludność arabska wiecznie ich prześladuje. Tembardziej, że mają zapewnione spokojne i uporządkowane warunki życiowe.

W zeszłym roku Liga Narodów wysłała do Iraku własną komisje, która miała dokładnie przestudjować możliwości przesiedlenia Asyryjczyków. Panowie Henri Cuénod i Martin Mill z ramienia Ligi badali geograficzne i klimatyczne stosunki państwa i odbywali długie konferencje z prezydentem ministrów Iraku, Yassim-pasza.

Badania ekspertów Ligi dały dobre rezultaty. Znaleźli oni teren, który zdaje się być zupełnie odpowiedni do przesiedlenia Asyryjczyków: jest to równina Ghab, która leży na francuskim obszarze mandatowym. Oczywiście, że trzebaby przedtem kraj ten przygotować odpowiednio, to znaczy zbudować kanały i domy. Obecnie przystąpiono już do najważniejszych prac.

Przesiedlenie Asyryjczyków do nowej ojczyzny będzie kosztować 62 miljony franków francuskich, które rozłożonoby na pięć lat — tak długo bowiem musi trwać przesiedlenie. Już w roku 1935 samo badanie terenów i pierwsze konieczne roboty pochłonęły 1 miljon franków. W tym roku w planie finansowym Ligi Narodów przewidziano na ten cel 10 miljonów franków. Największy stan wydatków osiągnięty zostanie w latach 1937—38, mianowicie 20 do 21 miljonów franków.

Koszty tej ogromnej wędrówki po większej części ma ponieść Liga Narodów, Francja, Anglja i Irak. Francja dałaby do dyspozycji przeszło 28 miljonów franków. Anglja oświadczyła, że w razie potrzeby przeznacza na ten cel sumę w wysokości 250.000 funtów. Liga Narodów przypuszczalnie będzie musiała przeznaczyć na przesiedlenie Asyryjczyków 1.300.000 franków w złocie. Irak już przedtem oświadczył, że za każdego Asyryjczyka, który wywędruje, zapłaci 5 funtów.

Osiedleni w Shabi Asyryjczycy otrzymali własny „rząd", składający się z czterech członków. Na czele rządu stać będzie najwyższy komisarz, który może sobie wyznaczyć doradce finansowego. Następnie w skład tego rządu wchodzi przedstawiciel Ligi Narodów, podczas gdy czwarty członek obrany zostanie przez najwyższego komisarza na podstawie propozycji gubernatora francuskiego.

Przesiedlenie po części tylko może zostać uskutecznione zapomocą kolei. Dzięki układom udało sie zniżyć ceny za bilety kolejowe do 12 franków na osobę. Bagaż kosztuje 110 franków za tonnę, a opłaty frachtu za zwierzęta wahają się między 6 i 35 frankami. Ostatną część podróży trzeba oczywiście odbyć na wozach.

Obecnie 2000 Asyryjczyków przekracza granicę Iraku. W krótkim czasie będzie ich już w nowej ojczyźnie 10.000.

Ta transplantacja Asyryjczyków do nowej ojczyzny będzie wymagała 5 lat. Będzie ona kosztowała 62 miljony franków: krótki czas i śmiesznie mała suma, jeżeli się weźmie pod uwagę olbrzymie znaczenie tego dzieła. Za 62 miljony franków i 5 lat pracy Liga Narodów zlikwiduje ognisko stałych rzezi i rozruchów.

UROCZYSTY POGRZEB KRÓLA JERZEGO V

Dwa miljony osób odprowadzało zwłoki króla na wieczny spoczynek

Londyn, 28 stycznia.

Stolica Anglji już od wczorajszego wieczora, przygotowuje się do pożegnania odchodzącego do grobów swych przodków w Windsorze króla Jerzego.

Od godz. 11-ej w nocy, na ulicach, przez które posuwać się będzie wspaniały kondukt pogrzebowy, poczęły gromadzić się tłumy londyńczyków i przyjezdnych z prowincji, aby zarezerwować sobie dobre miejsca. Widzów przybywało coraz więcej. Przed chłodem nocy i wligocią chronili się wszyscy bądź przyniesionemi z sobą kocami, bądź poprostu gazetami, które rozkładali na chodnikach zakładając prowizoryczne obozowiska na ulicy.

Gdy o godz. 3-ej rano, po zamknięciu Westminster Hall oczekujące tam 140.000 ludzi ruszyło, aby zarezerwować sobie miejsca celem oglądania konduktu żałobnego, prawie wszystko było już zajęte. O godz. 7-ej rano, chodniki były już nabite publicznością, tak, że nie można było przez nie przecisnąć się.

15 tysięcy żołnierzy i marynarzy oraz 10 tysięcy policjantów pilnuje porządku wzdłuż chodników ulic Londynu, przez które ciągnie orszak żałobny.

Żałoba na ulicach

Na drodze z Westminster Hallu do stacji Paddington, na przestrzeni blisko 7 klm., od wczesnego ranka stoją niezliczone tłumy, pragnące ujrzeć kondukt żałobny. W oknach wystawowych sklepów, banków i różnych instytucyj, wystawione są specjalne trybuny dla widzów. W Hyde Parku, przez który przeciąga kondukt, przez całą noc wystawały cierpliwie niezliczone tłumy, aby ujrzeć orszak żałobny.

Ulice, przez które przechodzi kondukt, przyozdobione są fioletowemi masztami, z których na znak żałoby, zwisają fioletowe proporce. Szyby wystawowe, okna domów, wielkie hotele i instytucje publiczne upięte są fioletową lub czarną materją żałobną. Z wielu domów zwisają chorągwie, opuszczone do połowy masztu. W oknach widnieją portrety króla Jerzego w żałobnych ramach, przyozdobione kwiatami.

Przed opactwem westminsterskiem

Około godz. 9 rano, na skwerze, okalającym parlament i opactwo Westminsteru, gromadzą się delegacje państw, szykując się do wzięcia udziału w pochodzie żałobnym. **Cała szeroka ulica White Hall zapełniona jest wojskiem, które poprzedzać będzie pochód. Reprezentowane są wszystkie oddziały wojska po 20 żołnierzy z 1 oficerem od wszystkich ważniejszych pułków piechoty, kawalerji, wojsk lotniczych, terytorjalnych, gwardji i oddziałów specjalnych.**

Za wojskiem i marynarką, właściwy pochód otwierają oficerowie, reprezentujący armje obce. Za nimi kolejno — kapelani marynarki, armji lądowej i lotnictwa, dowódcy, sztab główny i marszałkowie wojsk lotniczych, pułkownicy wszystkich pułków, których bezpośrednim dowódcą był zmarły król, oraz pułkownicy, reprezentujący inne pułki, generałowie armji i feldmarszałkowie, członkowie ministerstwa wojny i sztab główny, następnie sztab admiralicji, dowódcy floty i admirałowie, za nimi wszyscy adjutanci zmarłego króla. Po nich kroczą orkiestry wojskowe, grające marsze żałobne, dalej — specjalna orkiestra kobziarzy szkockich, którzy na zmianę z muzyką innych orkiestr, wygrywają na swych kobzach, żałobne melodje szkockie.

Pochód z trumną

otwiera marszałek arystokracji rodowej Anglji, Książę Norfolk w asyście heroldów króla oraz rozmaitych dygnitarzy królewskich, ubranych w tradycyjne mundury. Trumnę ciągną marynarze.

Tuż za trumną kroczy król Edward VIII, poprzedzany przez chorążego, niosącego sztandar królewski. Król ubrany jest w mundur admirała floty. Za królem jego bracia: książę Yorku, książe Gloucesteru i książę Kentu, następnie jego szwagier, lord Harewood, brat królowej książę Athlone, szwagier zmarłego króla, król Haakon norweski i jego syn, następca tronu Norwegji.

Orszak panujących otwierają: prezydent republiki francuskiej, król duński i król rumuński, za nimi: król bułgarski i król belgijski, potem szwedzki następca tronu, książę regent jugosłowiański i następca tronu włoski. Po nich dalsi członkowie rodów panujących i członkowie rodziny królewskiej. Następnie w specjalnej dworskiej karocy, przyozdobionej koroną, królowa-wdowa ze swą córką, księżną Mary, z siostrą zmarłego króla i swoją synową, księżną Yorku.

Delegacja polska

Za karocą królowej — szefowie delegacyj państw obcych, **w ich liczbie kroczy gen. Kazimierz Sosnkowski w jednym szeregu z szefem delegacji amerykańskiej Normanem Davisem i szefem delegacji tureckiej, ministrem spraw zagranicznych Arasem.** Za delegatami państw obcych, przedstawiciele dominjów brytyjskich, następnie zaś w 7-miu karocach księżniczki dworu królewskiego i inne przybyłe na uroczystości żałobne księżniczki obce oraz damy dworu. Za niemi — członkowie wojskowego i cywilnego dworu królewskiego, a skolei świty, towarzyszące przedstawicielom państw obcych. Pochód zamykają znowu oddziały wojska i policji.

10 minut przed godziną 10-tą, **trumna ze zwłokami króla Jerzego V, przykryta proporcem królewskim z koroną imperjalną, spoczywającą na fioletowej, aksamitnej poduszce, wyniesiona została w obecności członków rodziny królewskiej z Westminster Hallu i ustawiona na lawecie armatniej.**

Jęk dzwonów i strzały armatnie

Gdy pochód żałobny ruszył z miejsca uderzono w historyczny dzwon na wieży pałacu, t. zw. „Big Ben", który powoli, miarowo wybił 70 uderzeń. Żałobny jęk wielkiego dzwonu, długo rozlegał się dookoła i rozbrzmiewał jeszcze, gdy pochód żałobny odszedł już daleko od Westminsteru. **Równocześnie baterja dział, ustawiona w Hyde Parku, rozpoczęła salutowanie orszaku żałobnego salwą 70 strzałów, następujących po sobie w odstępach jednominutowych.** Ostatni wystrzał rozległ się w chwili, gdy czoło pochodu dotarło do stacji Paddington.

Równo 2 godziny pochód podążał przez ulice Londynu, gdy o godz. 11.45 laweta z trumną stanęła przed gmachem dworcowym, **trumnę zdjęto i wniesiono do wagonu specjalnego pociągu żałobnego, złożonego z 9 wagonów, pomalowanych na kolor czarny i fioletowy.** W pozostałych 8 wagonach zajęli miejsca członkowie rodziny królewskiej, obcy królowie, delegacje państw obcych i dygnitarze państwowi oraz wojskowi.

Punktualnie o godz. 12-ej pociąg ruszył w stronę Windsoru.

Uroczystości żałobne w Windsorze

Zwłoki spoczęły w podziemiach kaplicy zamkowej

Lndyn, 28 stycznia.

(Pat) — Kilka minut przed pierwszą, pociąg królewski, wiozący szczątki zmarłego monarchy, wjechał na dworzec w Windsorze. Gdy król Edward VIII wyszedł z wagonu, **rozległy się pierwsze wystrzały baieryj, ustawionych w parku windsorskim. Wystrzały te rozlegały się w odstępach jednominutowych przez cały czas trwania pochodu i ustały dopiero wtedy, gdy orszak z trumną, znalazł się na stopniach, prowadzących do katedry windsorskiej.**

Trumnę ze zwłokami króla wyniesiono z wagonu i ustawiono na lawecie armatniej. Laweta ciągnięta przez marynarzy, ruszyła z miejsca. Pochód żałobny przeszedł ulicami Windsoru, okrążając wysoki zamek, do głównej bramy wejściowej, a następnie podążył dokoła słynnego Barbakanu, aż do stopni, prowadzących ku katedrze.

Na trumnie, przykrytej królewskim sztandarem, prócz korony brylantowej, spoczywały również insygnia królewskie insygnia orderu podwiązki i wiązanka świeżych kwiatów od królowej-wdowy w formie krzyża.

Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina. Na stopniach, wiodacych ku głównej nawie koscioła, ustawione były jeden za drugim wieńce, złożone przez przedstawicieli państw obcych. Tuż obok wejścia do nawy, po lewej stronie, **leżał piękny wieniec czerwonych i białych kwiatów od Pana Prezydenta Rzeczpospolitej. Powszechną uwagę zwracał wieniec japońskiego mikada, składający się z 500 szkarłatnych goździków oraz wieniec maharadży Jajpur, z samych orchidei.**

Po obu stronach stopni, ustawili się przedstawiciele obcych armij, czekając na przybycie króla. Gdy laweta z trumną zatrzymała się u wejścia, **12-tu oficerów gwardji wzięło trumnę na ramiona i wniosło ją po stopniach do kościoła.** — W chwili tej rozległy się piskliwe dźwięki muzyki kobziarzy szkockich, którzy odprowadzali króla na wieczny spoczynek.

W kaplicy

U wejścia do nawy głównej, ustawili się: arcybiskup Canterbury, arcybiskup Yorku, biskup Winchesteru oraz dziekan Windsoru. Wolnym krokiem ruszyła procesja poprzez środkową nawę kościoła, do kaplicy św. Jerzego, w której przed ołtarzem, stał fioletowym aksamitem przykryty katafalk. W stallach, po obu stronach nawy, stanęli członkowie rządu, izby lordów, izby gmin, korpusu dyplomatycznego oraz dostojnicy państwowi z żonami. Panowie w mundurach lub strojach wieczorowych, panie w czarnych sukniach z welonami, zakrywającemi czoło i spadającemi na plecy.

W samej kaplicy św. Jerzego, w stallach, po obu stronach katafalku, stanęli kawalerowie orderu podwiązki z żonami oraz członkowie rodziny królewskiej. Procesja z arcybiskupem Canterbury na czele, przy śpiewie chóru i muzyce organów, szła środkiem kościoła do ołtarza. Tuż za trumną, postępował król Edward VIII-my z królową-wdową, dalej jego bracia z żonami, wnuki zmarłego króla, królowie państw obcych oraz prezydent Lebrun, książęta krwi, za nimi szefowie delegacyj państw obcych.

Trumnę, z której zdjęto koronę i insygnia, ustawiono na katafalku, a arcybiskup Canterbury rozpoczął krótkie nabożeństwo żałobne.

Nad otworem krypty

Nastąpiła chwila grobowej ciszy. Katafalk z trumną zaczął powoli opuszczać się w podziemia kaplicy. Arcybiskup Canterbury powtórzył tradycyjną, uroczystą rotę: „Wróć ziemio do ziemi, popiele do popiołów, prochu do prochów".

Nad widocznym głębokim otworem, stanął król Edward VIII i królowa-wdowa. **Król bierze garść przygotowanej specjalnie ziemi z parku Frogmore, gdzie spoczywają obecnie zwłoki królowej Wiktorji i króla Edwarda VII i rzuca tę garść ziemi na trumnę ojca. Podtrzymując królową-wdowę, król powoli przeszedł dokoła otworu krypty, przystając jeszcze na chwilę i salutując po raz ostatni zmarłego króla, poczem wraz z królową, przeszedł ku bocznej nawie.**

Zaczęła się powolna defilada dokoła otworu krypty. Naprzód synowie króla, królowie obcy, prezydent Lebrun, książęta krwi, szefowie obcych delegacyj. — **Każdy z nich staje przez chwilę na baczność i oddaje po raz ostatni, cześć zmarłemu monarsze.** Kaplica windsorska powoli pustoszeje. Wojsko zgromadzone przed wejściem do kościoła, odmaszerowuje, a uczestnicy uroczystości żałobnej powracają na dworzec windsorski i specjalnemi pociągami wyjeżdżają do Londynu.

Członkowie rządu i parlamentu byli obecni na nabożeństwie w Windsorze, ale nie brali udziału w żałobnym pochodzie.

Tłum, który przyglądał się orszakowi żałobnemu na ulicach Londynu, obliczają na 2 miljony ludzi.

Król Edward VIII na warcie honorowej

przed trumną swego ojca

Londyn, 28 stycznia.

(PAT) Po północy król Edward 8-y z braćmi stanął na warcie honorowej u zwłok ojca, przed któremi defilowały tysiące osób. O godz. 4 rano kaplica w Westminster została zamknięta.

W ciągu 4 dni przed trumną króla przedefilowało przeszło 800 tys. osób. Liczne tłumy publiczności od samego rana ustawiły się wzdłuż ulic, któremi przechodził żałobny orszak królewski.

7 tysięcy osób zasłabło na ulicach

Służbę sanitarną pełniło 5 tysięcy lekarzy

Londyn, 28 stycznia.

(PAT) Reuter komunikuje, że w trakcie uroczystości pogrzebowych zasłabło około 7 tys. ludzi, którym udzieliło pomocy 40 ambulansów, rozlokowanych wzdłuż trasy żałobnego orszaku.

150 osób umieszczono w szpitalach. Jedna osoba zmarła. Służbę sanitarną pełniło 5000 lekarzy i pielęgniarzy, mając do dyspozycji 30 samochodów sanitarnych.

Prof. Einstein otrzyma

obywatelstwo St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 28 stycznia.

(PAT) Zamieszkały w Princeton, w stanie New Jersey, znany uczony, profesor Albert Einstein, otrzymał w tych dniach t. zw. „pierwsze papiery obywatelskie".

Oznacza to, że za dwa lata prof. Einstein stanie się pełnoprawnym obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Miljon dzieci poza szkołą

Min. prof. Świętosławski o trudnościach finansowych w szkolnictwie.—Wczorajsza dyskusja w komisji budżetowej

Warszawa, 28 stycznia.

Komisja budżetowa sejmu obradowała dziś nad budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. **Przed referatem, wygłosił duże przemówienie p. minister W. R. i O. P., prof. Świętosławski, który odkładając do plenum sejmu przedstawienie ogólnego programu ministerstwa, omówił zagadnienie budżetu, jego realizacji oraz trudności finansowych, na które natrafia ministerstwo.**

Po przytoczeniu globalnych cyfr budżetu, minister wskazał na coraz większą dysproporcję w stosunku do ujawniających się potrzeb w dziedzinie oświatowej. Wysokość budżetu w porównaniu do okresu poprzedniego prawie nie uległa zmianie, skutkiem czego i zakres prac nie mógł być wydatnie rozszerzony

Przechodząc do zagadnienia szkolnictwa, minister stwierdza, że będzie dążył do dalszej realizacji wielkiej reformy w myśl zasad ustawy z 11 marca 1932 r.

W szkolnictwie powszechnem reforma szkolna nie wpłynęła na zwiększenie trudności finansowych. **Alarmujące położenie szkolnictwa wynika z przyczyn niezależnych od ustawy ustrojowej.** Postępujące z roku na rok ścieśnianie państwowego budżetu oświatowego zbiega się ze zjawiskiem nagłego wzrostu fali potrzeb w zakresie szkolnictwa powszechnego. Obecnie liczba dzieci w wieku szkolnym w Polsce wynosi ponad 5 miljonów 400 tysięcy. Wzrastająca ciągle liczba dzieci wymaga w konsekwencji równoległego zwiększania ilości etatów nauczycielskich i izb lekcyjnych.

Równocześnie idzie ciągłe zmniejszanie środków materjalnych, które powoduje z dnia na dzień coraz dotkliwszy deficyt naszego stanu oświatowego, wyrażający się w roku bieżącym liczbą ok. miljona dzieci poza szkołą.

Niemożliwe jest dalsze kurczenie budżetu szkolnictwa powszechnego. W przyszłości czynić należy wysiłki w kierunku zwiększenia ilości etatów nauczycielskich, albowiem deficyt etatów nauczycieli szkół powszechnych w stosunku do zapotrzebowania wynosiłby faktycznie około 30.000 przy około 67.000 obecnej liczby etatów.

Co się tyczy

szkolnictwa średniego

to sytuacja budżetowa przedstawia się nieco lepiej, niż w szkolnictwie powszechnem i tu jednak, wskutek trudności budżetowych, musiano zwolnić tempo zaopatrzenia szkół we właściwe pomieszczenia, pomoce naukowe i t. d. — Realizowanie ustawy ustrojowej rozwija się w szkolnictwie średniem stopniowo.

Specjalną uwagę minister przywiązuje do szkolnictwa zawodowego.

Szczególniejszej opieki ze strony miarodajnych czynników wymaga dział szkolnictwa dokształcającego. Dokształcanie robotników, przygotowywanie młodszej generacji do zajęcia odpowiednich stanowisk przy warsztatach pracy, jest zagadnieniem pierwszorzędnem i w tej dziedzinie nie będziemy się bali korzystać z doświadczeń, poczynionych w bliższych i dalszych krajach.

W dalszym ciągu swego przemówienia, p. minister poruszył prace ministerstwa nad wychowaniem fizycznem, w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, budownictwa szkolnego, poczem szerzej rozwinął prace, związane ze szkolnictwem wyższem, odraczając kwestje ogólnych wytycznych polityki w szkolnictwie wyższem do dyskusji plenarnej.

Mówca stwierdził, że Polska wydaje na naukę i popieranie twórczości naukowej i wynalazki bardzo mało. Przechodząc do funduszu opłat studentów p. minister zaznaczył, że stanowi on poważną pozycję w budżecie szkół akademickich i przeznaczony jest głównie na prowadzenie zakładów naukowych. Doceniając ciężką sytuację finansową społeczeństwa, p. minister zarządził wydatne stosowanie ulg indywidualnych w opłatach, przy zachowaniu dotychczasowych stawek dla młodzieży zamożniejszej. Z ulg w opłatach będzie mogło korzystać 63 proc. ogółu młodzieży akademickiej.

Budżet oświaty będzie powiększony

W końcu mówca oświadcza, że **rząd w trzeciem czytaniu budżetu zgłosi wniosek o powiększenie budżetu ministerstwa W. R. i O. P. o 7.800.000 zł., z których 4.500.000 zł. będą przeznaczone na kredyty, związane z automatycznemi awansami nauczycieli, a 3.300.00 zł. na powiększenie etatów nauczycieli szkół powszechnych, zwiększenie godzin nadliczbowych i kredyty na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb w zakresie nauki i popierania twórczości naukowej.**

Następnie zabrał głos referent pos. Pochmurski.

Mówca podkreślił na wstępie, że obrady nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. **toczą się w atmosferze troski i zaniepokojenia o los oświaty w Polsce.** Preliminarz tego budżetu należy rozpatrywać na tle stosunku wydatków tego działu do wydatków ogólnych państwa oraz ich stosunku do rzeczywistych potrzeb naszej szkoły. Tu referent omówił wyczerpująco zmiany dokonane w preliminarzu budżetowym, poczem zilustrował bardzo obszernie poszczególne pozycje zarówno w wydatkach osobowych, jak i rzeczowych. Bliższa analiza budżetu wykazuje, że personel administracyjny w resorcie oświaty nie jest nadmiernie rozbudowany, natomiast, jeśli chodzi o personel nauczycielski należy stwierdzić katastrofalny brak, zwłaszcza w szkolnictwie powszechnem.

Przechodząc do kwestji t. zw. wychowania państwowego, mówca stwierdził, że dla dziecka polskiego nie może być innego wychowania państwowego, jak wychowanie narodowe. Trzeba tu również podkreślić, że jakkolwiek ze szkoły nie można wyłączyć wogóle pewnego programu politycznego, to jednak przedewszystkiem należy szkołę traktować z punktu widzenia pedagogicznego, a nie wyłącznie jako narzędzie w walce politycznej.

Dyskusja

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie posła Pochmurskiego, poruszono przedewszystkiem ciężką sytuację w szkolnictwie, wynikłą spowodu braku środków finansowych na budowę szkół. Kilku mówców wysuwało m. in. projekt, aby do akcji budowy szkół wciągnąć Fundusz Pracy. Posłowie apelowali do ministra, aby zwiększył ilość sił nauczycielskich. Mówcy krytykowali niekiedy bardzo ostro metody nauczania.. Apelowano o wejrzenie w sprawę ustawicznej reformy naszej pisowni, co jak zaznaczono, doprowadza do tego, że w końcu ani dziecko, ani nauczyciel nie wiedzą, jak pisać.

Przemówienie pos. Mincberga

W dyskusji zabrał również głos pos. Mincberg z Łodzi, który mówił o sytuacji żydowskiego szkolnictwa powszechnego, poczem poruszył stosunki panujące obecnie na wyższych uczelniach.

Kiedy w zeszłym tygodniu — mówił pos. Mincberg — poruszyłem sprawę ekscesów antyżydowskich w kraju to koledzy - posłowie ubolewali nad tym stanem rzeczy. Źródło jednak tego zła może tkwi właśnie w atmosferze wyższych uczelni. Skoro „kwiat młodzieży" świeci takim przykładem, czy dziwić się można tłumowi?

Polska współczesna nie chce przecież przekreślać Polski historycznej! Musimy zatem zdecydować się na jasny i odważny krok. Powiedział w ub. tygodniu poseł Walewski, że Polska nie jest podatnym gruntem dla swastyki i że stać nas na własną drogę i własną ideę. Czemuż tedy dopuszcza się do przeniesienia tej przeklętej i haniebnej nauki, która nie może być dla nas ani przykładem, ani drogowskazem?

Znane mi są fakty wprost nie do uwierzenia. Przed kilkoma tygodniami na uniwersytecie poznańskim, gdzie uczęszcza znikoma ilość studentów-żydów, tak zraniono i potłuczono jednego z nich, że przez 6 tygodni był obłożnie chory. Zagrożono mu nawet śmiercią. Kiedy jednak czyni starania o przeniesienie na inny uniwersytet odmawia mu się przyjęcia.

Rozpolitykowana młodzież, dzisiaj żąda oddzielnych ławek, jutro będzie żądała czego innego. Czy nie ma innych środków do załatwienia tych żądań, jak tylko kosztem upokorzenia akademika żydowskiego? — Młodzież żydowska nie da się upokorzyć, bo nie zasłużyła sobie na to w Polsce, tak samo jak młodzież polska nie daje się gdzieindziej upokorzyć, gdyż również na to nie zasługuje!

Młodzież żydowska, po ukończeniu szkoły średniej, zmuszona jest tułać się po świecie i szukać azylu naukowego. zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy dostęp nawet do szkół zawod. jest utrudniony. Od szeregu lat domagamy się uregulowania tej sprawy. Nie jest wykluczone, że brak decyzji w tej sprawie daje bodźca do smutnych wypadków w wyższych uczelniach.

Obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Gdańsk przeciw Lidze Narodów

Prezydent senatu, Greiser, przyznaje się do porażki, doznanej w Genewie

Gdańsk, 28 stycznia.

(PAT) „Der Danziger Vorposten" ogłasza wywiad z prezydentem senatu gdańskiego dr. Greiserem.

W Genewie — oświadczył prezydent Greiser — udało się uniknąć formuły, która mogłaby obciążyć politykę europejską przez rozszerzenie zagadnienia gdańskiego. **Pierwszy projekt raportu szedł tak daleko, iż był niemożliwy do przyjęcia dla Gdańska. W razie utrzymania żądań, zawartych w tym raporcie, musiałaby nastąpić dymisja prezydenta senatu gdańskiego.**

Prezydent Greiser oświadcza dalej, **iż przyjął raport Edena z ciężkiem sercem. Obietnica przyjęcia zaleceń rady w sprawie zniesienia specjalnej ochrony prawnej członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego była dla prezydenta Greisera bardzo trudna.** Żądana przez Genewę zmiana postanowień ustawowych nie stanowi pod względem rzeczowym wielkich ofiar. Liga Narodów nie poświęciła wiele uwagi propozycji w sprawie międzynarodowej komisji Ligi Narodów oraz kwestji unieważnienia wyborów do sejmu gdańskiego.

Prezydent Greiser omówił z min. Edenem ewentualność nowych wyborów. Zdaniem prezydenta Greisera, wybory te mogłyby odbyć sie pod hasłem nie rozgrywek wewnętrzno-politycznych lecz pod hasłem „za lub przeciwko Lidze Narodów". W tym stanie rzeczy walka wyborcza mogłaby pociągnąć za sobą poważne następstwa o charakterze zasadniczym.

Prezydent Greiser podkreśla dalej, iż aczkolwiek sprawa przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku tajnego radcy Forstera, była jednym z głównych punktów dyskusji w sprawie gdańskiej, to jednak rezolucja min. Edena nie wspomina o p. Forsterze.

Wkońcu oświadcza prezydent Greiser, iż stanowisko min. Becka przyczyniło się w znacznej mierze do uzgodnienia raportu i wyrównania trudności, które zdawały się pierwotnie, iż są prawie, że nie do przezwyciężenia.

Morderca ś.p. inż. Dyljona

stanie przed sądem doraźnym

Kraków, 28 stycznia.

(PAT) Dochodzenie w sprawie onegdajszego zabójstwa, dokonanego w Tatrach na osobie ś. p. inż. Stefana Dyljona z Warszawy przez dezertera Szczepana Grendę, **prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.**

Po ukończeniu dochodzeń przygotowawczych, sprawa będzie przedstawiona przez prokuratora wojskowego właściwemu dowódcy, który rozstrzygnie, **czy sprawa będzie skierowana do sądu doraźnego, czy też przekazana zostanie do postępowania zwyczajnego.**

W razie przekazania sprawy sądowi doraźnemu, sprawa będzie ukończona w ciągu dni 14-tu w myśl obowiązujących ustaw.

W ciągu ubiegłych dwóch dni przeprowadzono na miejscu zbrodni w Tatrach dochodzenia przez delegowanego podprokuratora wojskowego sądu okręgowego w Krakowie majora korpusu sądowego Mojżyszka, który poczynił potrzebne dla dochodzeń ustalenia oraz przeprowadził przy pomocy właściwego sądu powszechnego sekcję zwłok zabitego.

Pomoc dla rzemiosła

Warszawa, 28 stycznia.

(B) Jedna z warszawskich agencji prasowych donosi, że między przedstawicielstwem izb rzemieślniczych a Funduszem Pracy rozpoczęły się narady na temat sposobu przyjścia z pomocą rzemiosłu, a głównie niezatrudnionej młodzieży rzemieślniczej.

Narady idą w kierunku zbadania możliwości zatrudnienia bezrobotnej młodzieży rzemieślniczej w warsztatach rzemieślniczych, przyczem warsztatom tym przyszedłby z pomocą Fundusz Pracy bądź też specjalna organizacja finansowana przez Fundusz Pracy.

Burza nad Hiszpanją

Runęło 37 domów

Madryt, 28 stycznia.

(PAT) **Ulewy i burze nadal szaleją w całej Hiszpanji. W Valladoliel runęło 37 domów.**

Zarówno Atlantyk, jak morze Śródziemne są w pobliżu wybrzeży hiszpańskich silnie wzburzone. Koło Vigo zatonęła barka z 2 marynarzami.

KRONIKA

Styczeń **29** Środa

Dziś Franciszka Salez.
Jutro Martyny P. M.

—:—

Wschód słońca	7.22
Zachód słońca	16.15
Wschód księżyca	9.25
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	8.54
Przybyło dnia	01.06

Drobne wiadomości

CHOROBY ZAKAŹNE w dalszym ciągu grasują w Łodzi. Prócz duru brzusznego, zanotowano w ciągu ub. tygodnia 19 przypadków płonicy (szkarlatyny), 10 przypadków błonicy (dyfterytu), 35 przypadków odry, 5 przypadków róży i 11 przypadków krztuśćca (kokluszu).

***

LUSTRACJĘ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w Łodzi przeprowadziła specjalna komisja ministerstwa opieki społecznej. Lustracja obejmowała zarówno dział administracyjny jak i lecznictwo. Wyniki lustracji mają być przedłożone w szczegółowym raporcie ministrowi opieki społecznej p. Jaszczołtowi.

***

PRZYCHODNIA PRZECIWJAGLICZA uruchomiona będzie dziś przy ul. Sosnowej 32. Ponieważ dawniejsza jej działalność dawała dodatnie rezultaty, po remoncie i rozszerzeniu jej siedziby będzie ona obecnie pracowała w daleko szerszym zakresie.

***

KONTROLA ZAPALNICZEK przeprowadzona będzie w Łodzi w najbliższych dniach. Dotychczas obowiązywała od zapalniczek opłata w kwocie 10 zł., obecnie wprowadzono opłatę 5-złotową, z tem jednak, że powiększono kary za posiadanie zapalniczek nieostemplowanych. Specjalni kontrolerzy sprawdzać będą zapalniczki na ulicach, w tramwajach w lokalach publicznych itd.

***

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE dla młodzieży miejskich szkół wieczorowych organizuje wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w teatrze miejskim. Przedstawienie odbędzie się w dniu 2 lutego o godz. 11.45 rano. Jest ono dalszym ciągiem cyklu przedstawień, organizowanych w ramach oświaty pozaszkolnej w Łodzi.

***

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE na miesiąc luty wyznaczyło starostwo grodzkie. Komisja dla PKU Łódź-miasta I (komisarjaty 2, 3, 5, 8, 9 i 11) urzędować będzie w dniu 15 lutego, zaś komisja dla P. K. U. Łódź-miasto II (komisarjaty 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14) urzędować będzie w dniu 28 lutego. Komisje obejmują poborowych rocznika 1914.

Imieniny P. Prezydenta Rzplitej

Dyrekcje szkół średnich i kierownictwa szkół powszechnych otrzymały w dniu wczorajszym zarządzenie p. ministra oświaty prof. Świętosławskiego w sprawie obchodu imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, które przypadają w dniu 1 lutego.

Zgodnie z poleceniem ministra, obchody szkolne mają być wykorzystane dla zapoznania młodzieży, z konstytucją z dnia 23 kwietnia 1935 roku, zwłaszcza zaś z zasadami zwierzchnictwa Prezydenta nad wszystkiemi organami państwa. Obchody poprzedzone będą nabożeństwami szkolnemi. (i).

Gen. Sławoj-Składkowski w Łodzi

Wczoraj w godzinach rannych bawił w Łodzi wiceminister spraw wojskowych p. gen. dyw. Felicjan Sławoj - Składkowski.

Pan gen. Sławoj-Składkowski odbył z p. Wojewodą Al. Hauke-Nowakiem dłuższą konferencję w sprawie pomocy doraźnej dla bezrobotnych na terenie pow. tureckiego i kaliskiego. Po krótkim odpoczynku p. min. Sławoj-Składkowski wyjechał do stolicy.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 8), A. Charemzy (Pomorska 12), W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicza i S-ki (Plac Boernera, Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

PRZED AKCJĄ WŁÓKNIARZY

Dziś zapaść mają decydujące uchwały.—Czy nastąpi wypowiedzenie umowy zbiorowej

Sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym weszła już w fazę decydującą. Jeżeli w myśl zamierzeń związków zawodowych, wypowiedziana będzie ona na dzień 1 lutego — **przestanie obowiązywać w dniu 1 marca.** Siłą rzeczy więc, jak nas informują przedstawiciele związków zawodowych, decydujące rozmowy z przemysłem i konferencje porozumiewawcze musiałyby odbyć się w **ciągu miesiąca lutego.**

Posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy, które miało odbyć się wczoraj — zostało w ostatniej chwili przełożone na dzień dzisiejszy, ponieważ prezes zarządu głównego związku włókniarzy i komitetu wykonawczego b. poseł Szczerkowski musiał udać się do Warszawy dla zreferowania tej sprawy i sytuacji w przemyśle łódzkim w zarządzie głównym centralnej komisji klasowych związków zawodowych. W ten sposób dziś **odbędą się posiedzenia zarządów i komitetów wykonawczych we wszystkich organizacjach zawodowych włókniarzy i dziś też zapadną decydujące uchwały w tym względzie.**

Wczoraj odbyło się tylko posiedzenie rady okręgowej ZZZ, na którem postanowiono ostrożnie ustosunkować się do tej sprawy. Ponieważ jednak ostateczna uchwała zależna jest od decyzji większości, gdyż wszystkie organizacje postanowiły w tej sprawie zgodnie współdziałać — nie można zgóry przesądzać jakie zapadną dziś uchwały.

Jak już donosiliśmy, włókniarze mają zażądać: podwyższenia płac o 10 proc. wprowadzenia 6-godzinnego dnia i 36-godzinnego tygodnia pracy, rozszerzenia uprawnień delegatów fabrycznych i t.d. Jeśli akcja zostanie podjęta, będzie się ona toczyła w bardzo ciekawych warunkach. Będzie to bowiem **pierwsze zbiorowe wystąpienie wszystkich organizacji włókniarzy w Łodzi.**

***

W czwartek, dnia 30 b.m., odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie rozszerzenia umowy zbiorowej, obejmującej przemysł pończoszniczy zrzeszony na wszystkie fabryki pończosznicze w Łodzi. Jak wiadomo bowiem, przemysł zrzeszony tylko pod tym warunkiem zgodził się honorować umowę, o ile obowiązywać ona będzie wszystkich bez wyjątku. Na konferencję czwartkową zaproszeni są przemysłowcy niezrzeszeni. (i).

Nowa taryfa tramwajowa

zaczyna obowiązywać od soboty dnia 1 lutego

W dniu wczorajszym zarząd miejski w Łodzi otrzymał oficjalne pismo zarządu K. E. Ł. z zawiadomieniem, iż wobec przeprowadzenia wszystkich formalności, zarówno przez dyrekcję tramwajów jak i przez władze samorządowe, nowa taryfa tramwajowa (której szczegóły już podawaliśmy), wchodzi w życie od nadchodzącej soboty, dnia 1. lutego b. r.

W odpowiedzi zarząd miejski powiadomił zarząd K. E. Ł., iż nową taryfę traktuje jako prowizoryczną i eksperymentalną i że po trzech—czterech miesiącach, gdy będą już wiadome rezultaty wprowadzenia w życie nowej taryfy, t. j. frekwencja i wpływy, podejmie on ponownie rokowania o rewizję taryfy.

***

Jak wiadomo, na zasadzie uchwały tymczasowej rady miejskiej, przystanek tramwajowy na pl. Reymonta będzie przesunięty o jeden róg, a to celem usprawnienia przesiadania pasażerom z tramwjaów łódzkich do dojazdowych i odwrotnie. Ponieważ ulica przez którą przejeżdżać będą tramwaje jest dość wąska, pętla tramwajowa, która dotychczas znajdowała się na pl. Reymonta przesunięta zostanie na pl. Leonarda.

W związku z tem zarząd miejski przystąpił do wykonania zarządzenia egzekucyjnego p. wojewody łódzkiego w sprawie usunięcia targowiska z pl. Leonarda. Wszyscy właściciele straganów otrzymali polecenie usunięcia się do dnia 3 lutego, w przeciwnym wypadku usunięci zostaną pod przymusem bezpośrednim. (i)

Protesty przeciw budżetowi miasta

7-dniowy termin upłynął już wczoraj

Jak już donosiliśmy, przed przystąpieniem komisji radzieckiej do prac budżetowych preliminarz budżetowy m. Łodzi na rok 1936/37 wyłożony został na siedem dni do publicznego przeglądu. Każdy mieszkaniec Łodzi miał prawo budżet przejrzeć i wnieść na ręce zarządu miejskiego pewne sprzeciwy.

Siedmiodniowy okres wyłożenia budżetu upłynął w dniu wczorajszym. W roku bieżącym wyjątkowo niewiele sprzeciwów i protestów wniesiono przeciwko budżetowi. Jak już wspominaliśmy, **protest przeciwko cofnięciu subwencji teatrowi popularnemu wniósł dyrektor tego teatru p. Winkler, oraz straż ogniowa przeciwko zmniejszeniu subwencji, domagając się jej podwyższenia i motywując to koniecznością zakupienia nowego taboru.**

Wczoraj, w ostatnim dniu, **sprzeciw wniosła gmina wyznaniowa żydowska,** domagając się przyznania subwencji dla schroniska umysłowo chorych, prowadzonego przez gminę oraz żłobka dla niemowląt i domu dla sierot, prowadzonych przez gminę. Wreszcie protest wniósł **radca izby przemysłowo-handlowej p. Chari,** domagając się powiększenia subsydjów dla niektórych społecznych instytucyj żydowskich oraz przyznania subsydjum dla uzdrowiska w Kałach. (i).

Statut gimnazjum kupieckiego

został już ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym" Ministerstwa W.R. i O.P.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego szkoły zawodowe typu średniego, podniesione zostały do poziomu gimnazjów. W ten sposób w Łodzi, powstały **gimnazja kupieckie, bieliźniarskie, stolarskie, mechaniczne i t. d.** Narazie zmieniła się tylko nazwa, program nauki pozostał ten sam, zgóry jednak zastrzeżono, że zostanie on gruntownie zmieniony, ponieważ szkoły te będą gimnazjami nietylko z nazwy, ale istotnie staną się średniemi zakładami naukowemi.

I oto w bieżącym tygodniu, w „Dzienniku Urzędowym" ministerstwa W .R. i O. P. ogłoszony został program nauki w tych gimnazjach. Narazie ogłoszono tylko **statut gimnazjum kupieckiego,** ponieważ jednak zmiany wprowadzone zostaną dopiero od nowego roku — statuty pozostałych gimnazjów będą jeszcze ogłoszone w okresie do feryj letnich.

Program gimnazjum kupieckiego dzieli przedmioty, jakie wykładane będą w tej szkole, na trzy grupy: **zawodowe, pomocnicze, ściśle związane z zawodem i ogólnokształcące.** Do pierwszej grupy wejdą: **organizacja i technika handlu, technika reklamy, towaroznawstwo, geografja gospodarcza, współczesne zagadnienia gospodarcze, arytmetyka handlowa, księgowość, stenografja i pisanie na maszynie.** Do drugiej grupy — **wiadomości przyrodnicze, język obcy i nauka o Polsce współczesnej.** Do trzeciej — **religja, język polski, historja, matematyka i wychowanie fizyczne.**

A zatem, z wyjątkiem łaciny, fizyki i chemji, wszystkie przedmioty wykładane w gimnazjum ogólnokształcącem, zostały w gimnazjum kupieckiem uwzględnione. Absolwent gimnazjum kupieckiego otrzymuje równowartościowe wykształcenie co absolwent szkoły ogólnokształcącej, z tą wszakże różnicą in plus że **nie chcąc lub nie mogąc kształcić się dalej, posiada już wiadomości i przygotowanie zawodowe.** Jeśli ma chęć do dalszej nauki — będzie mógł wstąpić do liceum kupieckiego, które powstanie za kilka lat, a później, jeśli mu i to nie wystarczy, wrota akademji handlowej stoją przed nim otworem.

Uczeń, wstępujący do gimnazjum kupieckiego, musi odpowiadać tym samym warunkom, jakie wymagane są przy wstępowaniu do gimnazjum ogólnokształcącego, a więc **nieukończonych lat 13, świadectwo ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej i pomyślny wynik egzaminu wstępnego.** Absolwenci gimnazjów kupieckich mają te same uprawnienia w służbie wojskowej i cywilnej, co i absolwenci gimnazjów ogólnokształcących. Jeśli w ciągu studjów uczeń spostrzeże, że pomylił się w wyborze zawodu, może się przenieść do każdego innego typu gimnazium.

Statuty innych gimnazjów zawodowych, będą prawie identyczne.

Żałoba w Łodzi

Wczoraj, w dniu pogrzebu króla Wielkiej Brytanji, Jerzego V, wszystkie gmachy państwowe i samorządowe zostały udekorowane chorągwiami, spuszczonemi, na znak żałoby, do połowy masztu.

W kościele ewangelicko-reformowanym odbyło się nabożeństwo żałobne z inicjatywy konsula angielskiego w Łodzi p. Gilberta. (i)

Fałszerze studolarówek i czeków

Międzynarodowa banda miała swych agentów również w Polsce

Władze śledcze w Warszawie pracują obecnie nad wykryciem polskich członków dwuch międzynarodowych band fałszerzy: jednej **podrabiającej studolarówki** i drugiej — **fałszującej czeki.** Obie te wielkie afery — rozgałęzione poprzez całą Europę nie pominęły również i naszej stolicy.

Przed kilku dniami został aresztowany w Wiedniu **Fred Jacobsohn,** jeden z przywódców bandy fałszerzy banknotów studolarowych. Jacobsohn, człowiek o dobrej prezencji i wykształcony — podawał się za **finansistę i wielkiego przemysłowca.** Zatrzymywał się w Wiedniu, w Paryżu i Budapeszcie przeważnie w najdroższych hotelach, prowadził wystawny tryb życia i dzięki temu potrafił wzbudzić ku sobie duże zaufanie dyrekcji hotelów i w ten sposób miał ułatwione puszczanie w obieg falsyfikatów.

Przy zatrzymanym Jacobsohnie znaleźli funkcjonarjusze policji wiedeńskiej **kilka paszportów na nazwiska Kohla, Maraya, Normana itd.** Znaleziono przy nim prócz tego znaczną ilość **doskonale podrobionych banknotów studolarowych.**

Podczas rewizji u Jacobsohna znaleziono wśród jego korespondencji listy, adresowane do niejakiegoś **Natana Brandstettera w Katowicach.** Brandstetter został aresztowany w Warszawie.

Policje — wiedeńska. warszawska, waszyngtońska i nowojorska — prowadzą równocześnie dochodzenia w tej wielkiej aferze, przyczem specjalni eksperci amerykańscy badają najlepszy jakoby falsyfikat banknotów dolarowych. Samych fałszerzy narazie nie ujęto.

***

W drugiej sprawie — czekowej — sztab główny fałszerzy, operujących poza Polską, w Ameryce, Anglji, Francji i Rumunji, mieścił się w Warszawie, **a „laboratorjum" czeków w Rumunji.**

Jeden z członków bandy niejakiś Hasselmus został aresztowany w Warszawie w chwili, gdy na poczcie głównej podejmował **20 tysięcy dolarów przekazane mu z zagranicy, a podjęte za fałszywym czekiem.** Wraz z Hasselmusem zatrzymany został jego pomocnik — **Emil Halpern.** Dalsze aresztowania nastąpiły aż w porcie w Liverpoolu w chwili, gdy oszuści obecni byli przy ładowaniu dużego transportu materjałów włókienniczych, zakupionych na wywóz do Afryki, oczywista znów za sfałszowanemi czekami.

Oszuści podjęli w jednej tylko Societe Generale w Paryżu za falsyfikatami czeków pół miljona dolarów i 300 tysięcy marek w banku w Hamburgu. Pozatem w jednym z oddziałów American Ecpress Co. — podjąć zdołali w rozmaitych odstępach czasu 60 tysięcy dolarów.

Dotychczas władze różnych państw aresztowały łącznie dwanaście osób. Dwu z nich — jak wspomnieliśmy — w Warszawie.

Strzelił do swego kolegi

Sąd skazał Swiderskiego na 3 lata więzienia

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę, przypominającą zbrodnię Tysiaka w Pabjanicach. Człowiek bez pracy groził swemu byłemu chlebodawcy, że sobie życie odbierze. Gdy i to nie pomogło — **strzelił do swego byłego kolegi,** który miał być winien, że oskarżony stracił pracę i nie został do niej potem przyjęty.

Szóstego października r. ub. wydalony został z pracy jako fornal w majątku pod Lutomierskiem **32-letni Stanisław Świderski.** Pod koniec miesiąca Świderski przybył do swego byłego pracodawcy Sokołowskiego i prosił o przyjęcie ponowne. Gdy prośby nie wzruszyły Sokołowskiego — Świderski oświadczył, że **sobie życie odbierze i przyłożył nawet lufę rewolweru do skroni.** Właściciel folwarku nie wziął tego poważnie i nadal trwał w swem postanowieniu, tembardziej, że znał Świderskiego jako awanturnika i złodzieja, którego nie chciał więcej u siebie zatrudniać.

Świderski życia sobie nie odebrał, ale po drodze, już gdy opuszczał dom właściciela folwarku, spotkał swego kolegę Kułakowskiego, którego podejrzewał, że przyczynił się do schwytania go na kradzieży. Z zemsty — **Świderski strzelił do Kułakowskiego, ale zranił go tylko lekko.**

Za usiłowanie zabójstwa stawał Świderski wczoraj przed sądem. Bronił adw. Askanas. **Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza skazał niedoszłego zabójcę na trzy lata więzienia darując mu część kary z amnestji.**

Nadużycia pracowników miejskich

Sąd skazał ich na karę więzienia od 1 roku do 6 mies.

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj trzej funkcjonarjusze magazynów oddziału drogowego zarządu miejskiego oraz ich pomocnicy — pierwsi oskarżeni **o nadużycia w magazynach,** a drudzy — **o pomoc przy sprzedaży skradzionych materjałów.**

Rzecz wydała się w dniu 9 sierpnia, gdy do kierownictwa oddziału drogowego zgłosił się Alfons Mass, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej i oświadczył, że nabył niedawno dwa wozy kostki granitowej, która mu sie wydaje nielegalnego pochodzenia — **najpewniej z magazynów miejskich.**

Kierownik magazynów przeprowadził dokładną rewizję i zbadał stan podległego mu składu. Okazało się, że **brakuje 331 worków cementu, 8 płyt żelaznych pod ściekl, 13 rur żeliwnych oraz około 10 tysięcy kilogramów kostki bazaltowej i granitowej — razem wartości około 2 tysięcy złotych.**

W toku dalszych rewizyj wyszło na jaw, że zastępca magazyniera **Michał Ciemniewski,** dozorca magazynów **Antoni Piekarski** i starszy robotnik **Józef Twardowski** wykradali artykuły z magazynu a jako pośrednicy występowali i starali się o zbyt skradzionych towarów: **Stanisław Wolski, Stanisław Spała, Szymon Majchrowski** (który dostarczył kostki Messowi) i **Władysław Jaworski.**

Wczoraj wszyscy oskarżeni stanęli przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok. Gorayski.

Jedynie Ciemniewski przyznał się do winy i wyjaśnił, że gdy kłopotał się o pieniądze na operację dla żony — poradził mu Piekarski, by sprzedawać kostkę i cement z magazynu. Pośrednicy oświadczyli, że sprzedawali towar, nie wiedząc, że jest kradziony.

W godzinach wieczorowych sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: **Ciemniewski — na rok więzienia, Piekarski na 8 miesięcy, Twardowski na 10 miesięcy, Majchrowski na 7 miesięcy, Spała, Jaworski i Wolski po 6 miesięcy. W stosunku do ostatnich czterech, jako nie urzędników — sąd zastosował darowanie kary z amnestji.**

Kronika radjowa

CO DAJE ŁÓDŹ W ŚRODĘ?

W programie, który nadaje rozgłośnia łódzka Polskiego Radja, w środę, dnia 29 stycznia r. b. — należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na audycję, która nadana będzie w porze obiadowej o godz. 13.30 p. t. „Chrzciny na przedmieściu". Będzie to koncert muzyki ludowej z płyt gramofonwych, w którym dominować będą polki, oberki, mazurki i walce.

O godzinie 18.30 rozgłośnia łódźka nadaje pogadankę p. A. Pluskowskiej p. t. „Zwierzęta w wierzeniach ludowych". Wierzenia te odnoszą się do stanowczych i ważnych chwil w życiu naszego wieśniaka, a więc do, urodzin, małżeństwa, choroby i śmierci.

O godzinie 18.45 Łódź nadaje muzykę lekką a o godzinie 23.05 Muzykę taneczną.

ŁYŻKA GORĄCEJ STRAWY.

Sprawa pomocy bezrobotnym zwłaszcza w okresie zimy jest zagadnieniem już nietylko społecznem, ale i państwowem. Stąd też władze powołały do życia szereg komitetów obywatelskich, których zadaniem jest ulżenie doli bezrobotnego i jego głodującej rodziny. Na czoło pomocy wysuwa się kuchnia dla bezrobotnych, wydająca obiady. Z tej kuchni właśnie dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi zaczerpnął temat do swego czwartkowego feljetonu - reportażu red. Benedykt Stefański, który mówić będzie „O łyżce gorącej strawy" o godz. 18.30.

WESOŁY DYMEK Z KOMINA.

W chwili obecnej Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja przygotowuje trzeci skolei „Wesoły dymek z komina". Tym razem autorami Łódzkiej Wesołej Fali będą dwaj popularni w Łodzi autorzy. Wesoły dymek z komina nadany zostanie w sobotę o godzinie 18.55.

MŁODZIEŻ MÓWI O SOBIE.

W ramach audycyj nadawanych przez Polskie Radio z Warszawy na wszystkie stacje polskie w dniu 29 stycznia to znaczy dziś transmitowana będzie ze Stille'a dyskusja nieprzygotowana grupy eksperymentalnej Polskiego Radja p. t. „Młodzież mówi o sobie". Tematem tej dyskusji będzie sprawa koleżeństwa i małżeństwa.

Audycja ta powinna wzbudzić duże zainteresowanie w naszych ośrodkach młodzieżowych.

Przy okazji tutaj należy dodać, że stowarzyszenia, które interesują się audycjami Polskiego Radja p. t. „Dyskutujmy" — Rozgłośnia Łódzka P. R. bezpłatnie wyda specjalną broszurkę omawiającą poszczególne zgóry ustalone audycje z tego cyklu, oraz zawierającą dokładne instrukcje i wytyczne dla organizowania grup dyskusyjnych.

Z żałobnej karty

Rocznica zgonu red. Łazara Fuchsa

Jutro, w czwartek, dnia 30 stycznia, upływa rok od dnia śmierci b. p. Redaktora Łazara Fuchsa.

W tym dniu, o godz. 1 po poł., zbiorą się przy grobie Zmarłego krewni i przyjaciele, aby uczcić świetlaną Pamięć przedwcześnie Zgasłego Redaktora, Łazara Fuchsa.

SPORT

Bokserzy kaliscy walczą w niedzielę z Hakoahem

Na nadchodzącą niedzielę, 2 lutego, przyjeżdża do Łodzi drużyna bokserska Kaliskiego Klubu Sportowego, która rozegra o godz. 17-ej w sali Filharmonji towarzyski mecz bokserski z łódzkim Hakoahem.

Na pierwszy plan meczu wysuwają się walki: Wdowiński — Anioła w wadze półśredniej i Stahl — Pietrzak w wadze półciężkiej. Pietrzak bowiem wystąpi tym razem w barwach swego macierzystego klubu (wypożycza go IKP).

Krzemiński i Wezner nie zostali zawieszeni

PZB. wyjaśnia, że znani pięściarze pomorscy: Krzemiński i Wezner, nie zostali przez władze bokserskie zawieszeni. Przeciwko wymienionym bokserom prowadzi PZB dochodzenie i do czasu jego całkowitego zakończenia nie zezwoliły władze pięściarskie na start tych zawodników w barwach Warszawianki.

Dwuetapowy wyścig kolarski Ł.K.S-u

Sekcja kolarska ŁKS-u zorganizuje w czasie Zielonych Świątek wielki ogólnopolski wyścig szosowy na dystansie 400 klm. Wyścig ten będzie podzielony na dwa etapy, przyczem start i meta będą znajdować się w Łodzi.

Szczegóły tej wielkiej imprezy już obecnie opracowuje kierownictwo sekcji. Na otwarcie sezonu klubowego odbędzie się doroczny kolarski bieg naprzełaj ŁKS-u o nowoufundowaną nagrodę (cyklo-pedestre). Jak wiadomo, poprzednią nagrodę zdobył w r. 1935 AZS z Warszawy.

Koszykarze IKP na mistrzostwach P.Z.G.S. we Lwowie

Drużyna męska koszykarzy IKP jedzie w piątek do Lwowa na finały zimowych rozgrywek o puhar PZGS. IKP zdobyło — jak wiadomo — pierwsze miejsce w koszywówce męskiej w Łodzi i ub. niedzieli wykazało w meczu towarzyskim z warszawską Polonją znakomitą formę. Obok IKP w rozgrywkach finałowych we Lwowie, które odbędą się w ciągu soboty i niedzieli, wezmą udział: Sokół-Macierz ze Lwowa, Polonja z Warszawy, KPW z Poznania i Cracovia.

Faworytem do zdobycia puharu jest KPW, które zajęło w Łodzi w czwórmeczu międzymiastowym Poznań — Kraków — Warszawa—Łódź pierwsze miejsce i które dzierży tytuł mistrza Polski w koszykówce męskiej.

Przygotowania Kurpesy do mistrzostw lekkoatletycznych w hali

Najlepszy długodystansowiec łódzki — Kurpesa, przygotowuje się do zimowych mistrzostw Polski, które odbędą sie w lutym w krytej hali w Przemyślu. Kurpesa bedzie startować w biegu na 3 klm., w którym zdobył przed paru laty (również w Przemyślu) drugie miejsce. Niewiadomo tylko dotychczas, w czyich barwach bedzie startować Kurpesa, gdyż, jak już swego czasu podawaliśmy, stara się on o zwolnienie z klubu IKP.

CAŁA ŁÓDŹ MÓWI O „NIEŚMIERTELNYCH MELODJACH" W „RIALTO".

Wczorajsza premjera „Nieśmiertelnych melodji" w „Rialto" wzbudziła entuzjazm, tłumnie zapełniającej wszystkie seansy publiczności

„Nieśmiertelne melodje" to życie, miłość i twórczość Jana Straussa. Na kanwie walców straussowskich snują się lekko jak pianka wzruszające dzieje wieszczego muzyka i porywająca swą bezpośredniością i czarem poezji.

Fenomenalny ten film, znakomicie grany, wyróżniający się wysoce artystycznem opracowaniem muzycznem i inowacją reżyserska będzie święcił niezawodnie tryumf długotrwałego powodzenia na ekranie kinoateatru „Rialto".

W najbliższych dniach umieścimy o „Nieśmiertelnych melodjach" obszerniejsze sprawozdanie.

Bójka w bramie

Dozorca ranny nożem

W bramie domu przy ul. Narutowicza nr. 40, doszło wczoraj pomiędzy dozorcą domu, a dwoma podochoconymi osobnikami do bójki, zakończonej dużem zbiegowiskiem na ulicy, a lekkiemi pokaleczeniami przeciwników.

Około godziny 7 i pół wieczorem, ktoś zadzwonił na dozorcę. Bolesław Miłosz, był mocno rozgniewany, gdy się przekonał, że nie dzwoni nikt z policji, a jacyć dwaj młodzi ludzie. Gdy w jednym z nich poznał człowieka, który już nie pierwszy raz w ten sposób wywoływał go do bramy — **Miłosz natarł na natręta.**

Wywiązała się bójka, w trakcie której **Miłosz odniósł od ciosu nożem, okaleczenie czoła. Dozorca strzelił ze straszaka i z łomotem zamknął bramę,** kalecząc przytem, znów lekko, kluczem od bramy napastnika. Lekarz pogotowia opatrzył pokaleczonego dozorcę, a obaj napastnicy zostali osadzeni w areszcie w komisarjacie.

Skandal literacki w Hiszpanji

Kim jest autor trzech znakomitych powieści, posługujący się pseudonimem „Manuel Azano"

Hiszpanja stała się terenem niezwykłego skandalu literackiego, w którym nazwisko głośnego pisarza, Blasco Ibaneza odgrywa główną rolę.

Przed 12 laty, na półkach księgarskich Hiszpanji, ukazały się **trzy znakomite powieści,** które odrazu zdobyły sobie niezwykłą popularność i poczytność. Księgarz-wydawca podwajał i potrajał nakłady, które ciągle znajdowały nabywców. Rzecz była o tyle znamienna, że **autora nikt nie znał.** Na okładce książki figurowało nazwisko **Manuela Azano,** pisarza zgoła nieznanego. Wydawca, interpelowany przez hiszpańskie koła literackie, oświadczył wreszcie, że **sam nie wie, kim jest autor.** Pewnego dnia, otrzymał list z Francji, w którym „Manuel Azano" proponował nabycie powieści. Nazwisko nic nie mówiło, gdy jednak przejrzał rękopis, noszący tytuł „Sztandar", **był zdumiony wybitnym talentem i wspaniałością języka i stylu.** Zrozumiał że odpowiednia reklama musi przyczynić się do spopularyzowania powieści. Tak się też stało. Honorarjum autorskie przesłał on na wskazany adres do Marsylji, poczem otrzymał rękopis następnej powieści i wreszcie trzeciej. Powodzenie było niezwykłe.

Od tej pory minęło 7 lat. Pewnego dnia do księgarza-wydawcy, przybywa jakiś pan i przedstawia się:

— **Jestem Manuel Azano.**

Wydawca omal nie spadł z krzesła z emocji. Nareszcie widzi żywego autora powieści, które mu przyniosły poważne zyski. P. Azano opowiedział, że **w czasie reżimu monarchistycznego, przebywał na emigracji i dlatego nadsyłał swe prace z Paryża.** Obecnie jednak wrócił do kraju, zamieszka na stałe w Madrycie. Przyniósł księgarzowi następną powieść.

Gdy wydawca ją przejrzał, był nieco rozczarowany. O ile tamte trzy dzieła zdradzały wielki talent — **ta ostatnia powieść była bardzo mierna.** Ale, ostatecznie, wszystko jest na świecie możliwe. Ponieważ publiczność pamięta nazwisko autora, więc i ta książka pójdzie.

Poszła. Recenzje były powściągliwe. Nie wiedziano, co sądzić o tak miernej powieści znakomitego pisarza.

I teraz dopiero wybuchła bomba. — **Do Madrytu przybył Antonio Ibanez,** syn wielkiego pisarza Blasco Ibaneza, którego reżym monarchistyczny zmusił do szukania ucieczki zagranicą. Blasco Ibanez zmarł na dwa lata przed przewrotem i nie zdołał wrócić do ojczyzny. — **Antonio Ibanez zjawił się u wydawcy i w madryckim klubie literatów przedstawił dowody, że pod nazwiskiem Manuela Azano ukrywał się jego wielki ojciec.** Trzy powieści, które nadesłał do Hiszpanji, ukazały się bezpośrednio po tem, pod właściwem nazwiskiem, w języku francuskim. A ponieważ Ibanez był na indeksie i nie mógł drukować książek w swej ojczyźnie, uciekł się do pseudonimu.

Wybuchł skandal. Kim więc jest człowiek, który podszył się pod nazwisko Azany, a raczej Ibaneza? Śledztwo wykazało, że **był nim sekretarz wielkiego pisarza.** Nie przypuszczając, że Antonio Ibanez wystąpi z rewelacjami, umyślił on wykorzystać pseudonim swego szefa, by utrzymywać się z pracy literackiej i wydawać ramoty, które mogły mu przynieść majątek.

Hiszpanja z niecierpliwością oczekuje sprawy sądowej, w której na ławie oskarżonych zasiądzie sekretarz wielkiego pisarza hiszpańskiego. (x)

Działalność teatrów łódzkich

Sprawozdania dyrektorów K. Wroczyńskiego i M. Winklera

W dniu 27 stycznia r. b. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta M. Godlewskiego w obecności pp. T. Czapczyńskiego, E. Dębowskiego, Z. Hajkowskiego, A. Idźkowskiego, H. Konarzewskiego, L. Piotrowskiego, W. Polaka, J. Waltratusa, M. Winklera i K. Wroczyńskiego — odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej.

W sprawie teatru Miejskiego przyjęto do wiadomości sprawozdanie, złożone przez p. dyr. K. Wroczyńskiego z działalności Teatru Miejskiego za miesiąc listopad i grudzień 1935 roku, z którego wynika, iż w okresie sprawozdawczym wystawiono następujące premjery: „Lazurowe wybrzeże" — Birabeau i Doley'a, ‚Krzyk' — Stefaniego i Cerio, „Przedziwny stop" — Kirszona „Pan Damazy" — Blizińskiego, „Ala i Janek w krainie czarów" — Bilinżanki (dla dzieci), „Szkoła podatników" — Verneuilla, „Chcę tylko ciebie" — Bradella.

Ogółem odbyło się 95 przedstawień przy 35.951 widzach (w m. listopadzie 40 przedstawień — 17.004 widzów, w m. grudzień 46 przedstawień 18.947 widzów).

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości plan repertuaru na najbliższy okres czasu, przewidujący wystawienie sztuk: „Romans" Sheldona (z gośc występem Osterwy Juljusza), „Damy i huzary" — Fredry, „Jegor Bułyczew" — Gorkija, „Żołnierz i bahater" — Shawa (z gościnnym występem A. Węgierki), „Był sobie więzień" — Anouilha (z gościnnym występem A. Węgierki).

W sprawach Teatrów Popularnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie, przedłożone przez p. dyr. M. Winklera z działalności Łódzkich Teatrów Popularnych za mies. listopad i grudzień ub. roku.

Ogółem odbyło się 115 przedstawień (54 w listopadzie i 61 w grudniu) przy 20.407 widzach (w listopadzie 10.555 widzów i w grudniu 9.852 widzów).

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości plan repertuaru na najbliższy okres czasu, przewidujący wystawienie sztuk: „Codziennie o 5-ej" — (z gośc. występem Wład. Waltera), „Brube ryby" — Bałuckiego, „Wicek i Wacek" — Przybylskiego, „Pan minister na inspekcji" — Heneckena, „Ogniem i mieczem" — według powieści H. Sienkiewicza, „Powrót taty" — według utworu Adama Mickiewicza.

W fotelu i za kulisami.

Trafika Pani Generałowej

Komedja w 3 aktach (5 obrazach) Władysława Bus-Fekete'go. Tłum.: Edyta Gałuszkowa

Premjera w Teatrze Miejskim

Bus-Fekete, jeden z najpłodniejszych spółczesnych autorów scenicznych, znakomicie potrafi wyczuwać konjunkturę na rynku teatralnym. Pozbawiony większych ambicyj literackich, jest hurtowym producentem komedyj o charakterze melodramatycznym. Nie interesuje go problematyka, mało dba o oryginalność formy i ostrość dowcipu, unika psychologji i logiki, ale zato doskonale wie, jak trafić do widza.

Bus-Fekete, podobnie jak i Fodor, (mają to podobno być dwa pseudonimy tego samego autora) zdobywają sobie odrazu widownię zręcznie dobranym tematem i takiem narysowaniem sylwetki głównej bohaterki, iż publiczność od pierwszej już sceny z najwyższem zainteresowaniem śledzi przebieg błahej naogół akcji. Przed dziesięciu laty, gdy wprawdzie nie było jeszcze kryzysu o tak silnem nasileniu, co obecnie, ale już inteligencja pracująca poczynała tracić grunt pod nogami, naddunajscy spece teatralni wyhodowali w swoich laboratorjach typ „myszy kościelnej", którą pokazywali w najrozmaitszych naświetleniach. Było to sympatyczne dziewczę, wykształcone, niesłychane biedne i w żaden sposób nie mogące znaleźć posady. Borykanie się takiej dziewicy z przeciwnościami losu — oto treść różnych „Sekretarek panów prezesów". Oczywiście, dziewica zawsze odnosiła zwycięstwo, i z reguły w ostatniej scenie ostatniego aktu, po pokonaniu wszystkich konkurentek wychodziła zamąż za swego szefa. Jednakże z biegiem czasu temat ten mocno się przejadł. Znakomicie wyczuli to Bus-Fekete i Fodor i momentalnie przystosowali się do nowych wymagań. Poczęli produkować bajeczki melodramatyczne dla dorosłych dzieci i wprowadzili na deski sceniczne „szesnastolatkę". Oto znów dziewczę niesłychanie młode i słodkie, takie, co to dopiero dostało maturę, i co to jeszcze nie zna miłości i życia. Taki aniołek zdobywa mężczyzn naiwnością i nieświadomością; nie wierzy już wprawdzie w bociana, jednak jeszcze nie orjentuje się, jak to wszystko naprawdę wygląda.

Repertuar tegoroczny naszego teatru roi się od tego rodzaju heroin w młodocianym wieku. „Szesnastolatka". „Więcej niż miłość" i „Trafika pani generałowej" — oto trzy sztuki, w których pensjonarki pasowane są na bohaterki. W zamierzchłych czasach, w epoce Wedekinda, trochę bardziej uświadomiony przez życie podlotek stawał się osią wstrząsającego dramatu, a przebudzenie się dziewczęcej wiosny, podane z talentem w krótkich, lecz ostrych spięciach dramatycznych oburzało mieszczańską publiczność i zaśniedziałą krytykę, wytwarzało polemiki, protesty i t. p., i t. p. Dziś, w okresie kompletnego wyjałowienia twórczości dramatycznej mało utalentowani, ale zato bardzo zręczni i znakomicie w sekrety techniki teatralnej wtajemniczeni autorzy, unikają wszystkiego, co mogłoby wyprowadzić z równowagi, zdenerwowaną ciężkiemi warunkach życia publiczność. A z najbardziej nawet drastycznego tematu i sytuacji, potrafią wykrajać pogodną opowieść, której bez obrazy moralności mogą słuchać wszystkie szesnastolatki z całego świata.

Nie będziemy tutaj dłużej rozwodzili się nad treścią „Trafiki pani generałowej", bo nie jest ona zbyt wyszukana, choć zajmująco podana. Nie będziemy zachwycali się kunsztownością djalogów, bo są one dość pospolite i nie będziemy wychwalali znakomitego rysunku głównych postaci, ponieważ są one par excellence melodramatyczne. Pomimo to wszystko całość jest zręczna i dość efektowna. Do sukcesu tej przeciętnej naogół sztuki przyczyniła się doskonała gra zespołu. Na pierwszem miejscu wymienić trzeba zawodową „szesnastolatkę" p. **Dywińską,** która jako mała Gerti miała swój „wielki dzień" Brała ona widownię temperamentem, humorem, bezpośredniością gry i szczerością uczuć, decydując w ten sposób o sukcesie sztuki. Doskonałym jej partnerem był p. **Hierowski,** który jako hrabia, zaprezentował się sympatycznie, grając z dyskrecją i umiarem. Kapitalną postać Antoniego stworzył p. **Mroziński,** oddając niektóre sytuacje wprost mistrzowsko. Bardzo dobrze zagrała rolę Loli p. **Skrzydłowska,** bez zarzutu była p. **Dunajewska** (matka generała) i p. **Ziembiński** (ojciec generał). Niesmacznie przejaskrawiła się p. **Benita.** Reżyserja p. **Bujańskiego** sumienna i staranna. — Ładną oprawę dekoracyjną stworzył p. **Kudewicz.**

W. POLAK.

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

STRASZNA NOC



Zadymka śnieżna waliła wprost w oczy.

Była to zima na Dalekiej Północy.

Hektor i Jack wracali do domu. Wracali z małego miasteczka — właściwie grupy masywnie pobudowanych domów — gdzie robili zakupy na dzisiejszą Wilję.

Hektor był wesół. Pogwizdywał sobie i opowiadał wesołe kawały. Spędzał już tu, na Dalekiej Północy, dwudziestą zimę. Przyzwyczaił się do samotności. I oto od kilku dni ma towarzysza — syna swego dawnego przyjaciela. Jack przyjechał aż z dalekiego Waszyngtonu, by poznać Pó noc i popróbować szczęścia w polowaniu na grubego zwierza.

Szli obok małych sanek, zaprzęgniętych w parę koni i wyładowanych po brzegi. Wiatr dął i śnieg sypał gęstemi, ostremi płatami. Szczęściem, że śnieżyca waliła stylu. Ale ślady były zasypane i tylko dzięki orjentacji Hektora mogli trafić do domu.

Byli już tylko o półtorej mili od chaty.

— Mówię ci, Jack, będziemy mieli wspaniałą kolację. Już dawno napewno nie jadłeś takich frykasów, jakie dziś przygotuję z zakupionych zapasów.

Nagle lewy koń spłoszył się czegoś. Rzucił się w bok, zaplątał w sznury, złamał dyszel i — przewrócił się na idącego obok Hektora. Coś trzasnęło głucho... Koń zerwał się na nogi, ale Hektor pozostał na śniegu.

Jack podbiegł szybko. Hektor miał oczy zamknięte, zaś usta zbroczone krwią.

— Mój Boże! — szepnął Jack.

Ale ręce opadły mu tylko na chwilę. Trzeba było Hektora dowieźć do chaty. Szybko naprawił gałęzią złamany dyszel, położył nieprzytomnego Hektora na sanie i ostrożnie zawiózł go do domu.

Tu rozebrał go. Macał ostrożnie zsiniałe ciało. Uszkodzenia okazały się poważniejsze, niż sądził: złamane żebra i noga.

Jack był zrozpaczony. Nie wiedział, co czynić. Tymczasem tarł ciało nieprzytomnego śniegiem, aby je rozgrzać.

Hektor otworzył oczy.

— Jak się czujesz, stary? — spytał Jack.

Hektor powiódł dokoła wzrokiem.

— Doktora... w Pięćdziesiątej Mili...

I znowu popadł w omdlenie. Jack wiedział, teraz co czynić. Musi sprowadzić lekarza z miasteczka Pięćdziesiątej Mili. Wiedział, gdzie ono leży, choć nigdy tam nie był.

Szybko wyprowadził konia ze stajni. Nie miał siodła, wskoczył więc naoklep. Nieprzyzwyczajony do jeźdźca koń stanął dęba, lecz Jack zmusił go do jazdy.

Zadymka śnieżna waliła wprost w oczy. Mróz był prawie czterdzieści stopni poniżej zera. Płatki śnieżne topniały na rozgrzanej twarzy Jacka i zamarzały, tworząc lodową skorupę.

Koń chciał kilkakrotnie zawrócić, lecz Jack wybił mu to z głowy kilkoma mocnemi razami. Najgorsze, że ślady były zawiane i Jack musiał się kierować instynktem. Wiedział, że miasteczko Pięćdziesiątej Mili leżało na wschód — ale jak tu określić wschód przy takiej zadymce?

Minął już las. Teraz następowała otwarta przestrzeń około dziesięciu mil, a potem znów las. Za tym drugim lasem leżało miasteczko.

Koń stękał i zapadał się raz po raz w śnieżne wydmy aż po brzuch, ale biegł. Nagle wpadł tylnemi nogami gdzieś głęboko... Nim się Jack zdołał opatrzeć, leżał w śniegu, przywalony ciężarem konia. Ale trwało to krótko: koń się zerwał i pogalopował do stajni.

Jack wstał. Nie miał nic złamanego i wogóle nic mu się nie stało. Tylko koń uciekł.

Jack przebył mniej więcej połowę drogi. Iść dalej, czy wracać? Gdy wróci, będzie chociaż miał zadymkę stylu...

Ale przypomniał sobie, że tam, w chacie, leży ranny towarzysz... i poszedł naprzód.

Zadymka się wzmogła. Jack na pięćdziesiąt kroków nie widział nic. Kopał się w śniegu, przedzierał przez zaspy. Słabł, zaciskał zęby, omdlewał i szedł dalej.

W pewnej chwili spostrzegł, że siła wiatru zmniejszyła się. Był w lesie.

— Jeszcze tylko ten las i jeszcze kawałek drogi — rzekł sam do siebie.

Wtem w pobliżu zabłysło światełko.

— Czyżby to miasteczko Pięćdziesiątej Mili?

Szedł szybciej. Prawie biegł. Na dużej polanie śród lasu stało kilkanaście mocno zbudowanych chat.

Podszedł do największej z nich. Otworzył drzwi i stanął, jak wryty.

Na środku izby siedziała wkrąg gromadka indyjskich dzieci, śpiewając cienkiemi głosikami jakieś pieśni. Dyrygował niemi jakiś mężczyzna, który stał odwrócony tyłem do wejścia.

— Pomocy... prędko... tam..! — szepnął Jack ostatnim wysiłkiem i nieprzytomny runął na ziemię.

Gdy otworzył oczy, ujrzał nad sobą pochylonego mężczyznę o ostrych rysach Indjanina.

— Gdzie jestem? W Pięćdziesiątej Mili?

— Nie. W osiedlu indyjskiem.

Jack potrząsnął głową.

— Szukałem lekarza.

— Właśnie ja jestem lekarzem — odparł Indjanin. I widząc zdziwione spojrzenie Jacka, dodał: — studjowałem medycynę w Nowym Jorku.

Jack skinął głową.

— W osadzie Białego Bobra leży chory. Ma złamane żebra i nogę.

Indjanin podniósł się.

— Zaraz zaprzęgamy psy do sanek i jedziemy. Ty tu zostaniesz, młodzieńcze. Jesteś okropnie wyczerpany.

W kilka miesięcy później Hektor wstał z łóżka. Był zupełnie zdrów. I długo jeszcze potem wspominali o kolacji — której nie zjedli.

Rzeczy ciekawe.

PIERWSZA ODZIEŻ

Wszystkie wynalazki mają tylko jeden cel: zapewnić ludzkości jak najwięcej wygody przy jak najmniejszym wysiłku. Pod słowem „wygoda" rozumiemy tę wygodę, z której zdajemy sobie sprawę, dotykając wyłącznika elektrycznego, aby w całem mieszkaniu zapalić światło, zamiast brudzić ręce przygotowywaniem tuzina lamp naftowych.

Wynalazki można podzielić na dwie grupy: pierwsza, zawdzięczająca swe powstanie próbom uwielokrotnienia organów naszych zmysłów; druga, mająca na celu utrzymanie w porządku naszego ciała i naszego społeczeństwa.

Skóra ludzka nie jest, właściwie biorąc, organem żadnego zmysłu. Ale niemniej zaliczymy ją do grupy pierwszej.

Bez uwielokrotnionej skóry dawnoby ludzkość wyginęła z zimna i wilgoci. Na początku istnienia bowiem byliśmy nagimi ssakami, bez jakiejkolwiek ochrony przed chłodem, wiatrem, śniegiem i deszczem. Zaś klimat niezawsze był ciepły.

Nie wiemy, kto z nieszczęśliwych jaskiniowców wpadł na genjalny pomysł, aby zdechłą dziką krowę obedrzeć ze skóry i tą skórą okryć się przed chłodem. Zapewne jednak był on przez domowników swoich uznany za pomylonego i czym prędzej wygnany z jaskini. Ale, gdy pierwsza owca przejdzie przez mostek, wszystkie inne zdążają za nią: ten i ów z szanujących się nagusów poszedł śladem owego pierwszego, może trochę dla kawału, a może i dlatego, że przekonał się, iż taka skóra bądź co bądź chroni trochę przed chłodem. Ostatecznie wszyscy posprawiali sobie takie krowie paltociki i ukazywanie się nago poczęło być poczytywane za nieprzyzwoitość.

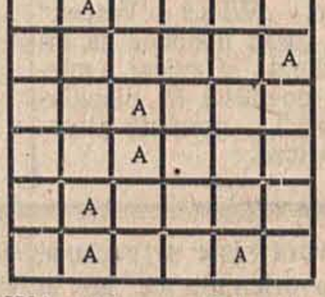
Jednakże skóra zdechłej krowy nie należała do szat idealnych, to też wkrótce nauczono się ją wyprawiać. Skóra jednak, jako ochrona przed deszczem i słotą, ma bardzo niemiłe przymioty, gdyż, gdy się zamoczy, długo pozostaje mokrą. Dla tej przyczyny ważna rola w wyrobie odzieży przypada wełnie.

Wełna nie jest pochodzenia europejskiego, z tej racji, że najnudniejsze stworzenie świata, owca, jest z pochodzenia, azjatką. Kto pierwszy wpadł na pomysł skubania owiec (przed Rzymianami bowiem nie znano nożyc) — nie wiemy.

Gdy ludzkość nauczyła się tkać, już łatwo było utkać płótno z lnu. Podczas, gdy wełna w wiekach średnich uważana była za najcenniejszy materjał odzieżowy i stanowiła przyczynę wielu wojen — len rósł wszędzie i wszędzie można było z niego tkać płótno. Tak powstawała odzież.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

UZUPEŁNIANKA.



W kratki wpisać słowa o podanem znaczeniu. Litery na przekątnej utworzą nazwę miasta w Europie. Dla ułatwienia pozostawiliśmy wszystkie litery a, wchodzące w skład potrzebnych słów.

Znaczenie słów: 1) Inaczej hałas, 2) imię żeńskie, 3) dawna stolica Polski, 4) przyrząd do ćwiczeń gimnastycznych, 5) drzewo owocowe, 6) stopień podoficerski w wojsku.

METAGRAMY.

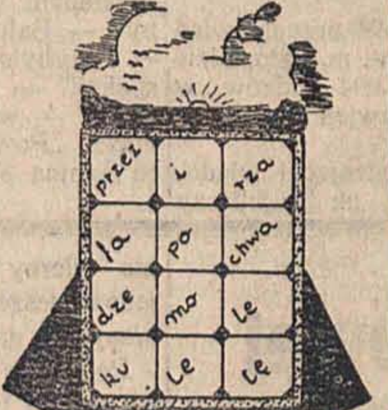
Nad. M. Herzog.

Przez d — termin określony.
Przez k — złoczyńcy go pamiętają.
Przez l — to samo co fruwa.
Przez r — gdy na spłaty dają.
Przez w — opatrunkiem służy.
Przez t — głowa rodziny.
Przez ch — domek wiejski nieduży.
Przez kr — zrobiona z tego co szyny.

★

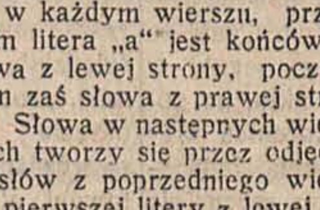
Przez m — język wszelaki;
Przez n — niezniszczona jeszcze;
Przez s — ptak nocny,
Przez gł — część ciała ważna;
Przez kr — zwierzę wielce pożyteczne.

KONIKÓWKA.



Ruchem konika szachowego odczytać napis.

ŁAMIGŁÓWKA.



Nad. M. Margulies.

Wpisać poziomo po dwa słowa w każdym wierszu, przyczem litera „a" jest końcówką słowa z lewej strony, początkiem zaś słowa z prawej strony. Słowa w następnych wierszach tworzy się przez odjęcie od słów z poprzedniego wiersza pierwszej litery z lewej a ostatniej — z prawej strony.

BILETY WIZYTOWE.

Nad. M. Margulies.

E. BAD! SABA

A. RYNTEGAN

Gdzie mieszkają ci panowie?

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK

umieszczonych 16 b. m.

ARYTMOGRAF: „Łyżwy rdzewieją, sanki pleśnieją, a zimy jak niema tak niema". — **PRZEKŁADANKA:** Napad, proso, ławka, karta, pro(ó)ca, kucyk, glina, palto, dzida, tasak, komik, bryka, radło, groza, kasza, gazda, sokół, broda, kołek, kryza. Środkowe litery tworzą: „Powróciliśmy do szkoły". **ZADANIE MATEMATYCZNE:** Rozwiązań może być kilka. Jedno z nich: pionowo — 30, 70, 50, 80, 20; poziomo: 90, 40, 50, 60, 10. **ROZSYPANKA:** Tramwajarz. **KWADRATY MAGICZNE:** kw. I: sowa, ogar, wada, arab; kw. II: kora, osad, rana, Adam; kw. III: mewa, Eros, woda; asan; kw. IV: Lama, Arab, małe, Abel; kw. V: raki, Azor, kosy, irys; kw. VI: suma, ugor, moda, aras; kw. VII: skra, krem, reje, amen. **SZARADA:** Tatarka.

NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek umieszczonych 16 b. m. otrzymali:

I **Jerzy Dajczman** — Piotrkowska 114 — książkę.

II **Dawid Kaszuk** — Wólczańska 109 — grę towarzyską.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci" — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (30 lub 31 b. m.) między godz. 6—7 wiecz.

Zabawimy się.

OBRAZKI I OPOWIADANIA

Towarzystwo siada wkółko i każdy dostaje jakiś obrazek (widokówkę np.). Jedna osoba zaczyna coś opowiadać, co jednak musi być w związku z obrazkiem. Jeżeli np. obrazek przedstawia zimę, opowiada o zimie, ślizgawce, śnieżkach i t. p. W pewnym momencie opowiadanie urywa. Następna osoba (według ruchu wskazówki zegara) musi natychmiast podjąć dalej opowiadanie, nawiązując jednak już do swego obrazka. Jeśli tego nie uczyni zaraz, lub nie nawiąże opowiadania do tego, co przedstawia jej obrazek, daje fant. Zabawa trwa tak długo, dopóki kolej nie przyjdzie na tę osobę, która zaczęła: jej opowiadanie kończy zabawę.

Po zabawie — wykupuje się fanty.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę oraz jutro w czwartek o g. 8.30 wiecz. znakomita komedjofarsa W. Szekspira p. t. „Poskromienie złośnicy" w reżyserji Henryka Szletyńskiego. Ceny zniżone.

W piątek wchodzi na afisz kapitalną sztuka Sheldona „Romans". W sztuce tej, granej z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, wystąpi znakomity gość naszej sceny, mistrz Juljusz Osterwa, tworząc ze swej roli prawdziwą kreację. „Romans" wystawiony zostaje w opracowaniu i reżyserji Juljusza Osterwy.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W środę, w czwartek i w piątek w godzinach 8.15 wiecz. trzy ostatnie przedstawienia komedji muzycznej w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy".

SALA GEYERA, PIOTRKOWSKA 295.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran".

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W niedzielę o godz. 4.15 po południu i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia komedji muzycznej w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy".

KONCERT P. ADY NEUMANÓWNY.

W Warszawskim Konserwatorjum Muzycznem odbył się w tych dniach wieczór Schumanna i Liszta.

Koncert Es-dur Liszta wykonany przez p. Adę Neumanównę (kl. prof. Buckiewicza) był trzecim numerem programu. Świetne wykończenie szczegółów, nieskazitelna rytmika, czystość techniki palcowej, pewność rzutów akordowych i oktaw, rozumne prowadzenie frazy — zapewniły pianistce sukces.

ARTUR RUBINSTEIN W ŁODZI.

Artur Rubinstein przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w środę o godz. 9-ej wiecz. poraz 54-ty widowisko palestyńskie p. t. „Tel-Awiw". Ceny od 54 gr do 2 zł.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Obecna wystawa związku zawodowego polskich artystów plastyków w Łodzi potrwa jeszcze kilka dni. Na wystawie znajdują się prace Czeczotta, Bunnera, Finkelsteina, Gliksmanowej, Gurewicza, Hillera, Hochlingera, Kobro, Kawskiej-Konowej, Kownera, Kudewicza, Kujawskiej, Kwariszewskiej, Lurie, Menkesówej, Siedlanowskiego, Szpigla, Strzemińskiego, Szapiry, Wagnera, Wicińskiego i Zajdlera.

Instytut propagandy sztuki (w parku Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 do 20-ej.

NAJWIĘKSZY FESTIVAL TAŃCA, HUMORU I PIEŚNI!!! W najbliższych już dniach ujrzą rzesze miłośników kina niebywałe widowisko, największy festival taneczny świata: „Kukuracza" (cud filmowy w naturalnych kolorach) „Wesoła Rozwódka", wspaniała komedja, która odniosła oszałamiający sukces na największych ekranach świata.

Sto procent tego sukcesu „Wesoła Rozwódka" zawdzięcza fenomenalnej parze aktorów, Ginger Regers i Fredowi Astaire, których nieporównane kreacje, zwłaszcza w najmodniejszym dzisiaj tańcu „Continental" nie mają równych sobie w historji nowoczesnego tańca i filmu.

Zbiorowe sceny taneczne stoją na niespotykanej dotychczas wyżynie artystycznej. Przepych wystawy, wspaniała muzyka i tempo, jakiego nie miał dotychczas żaden film, stwarzają rewelacyjną całość. Niewątpliwie „Kukuracza" — „Wesoła Rozwódka" staną się „clou" bieżącego sezonu. Premjera wkrótce w kinie „Casino".

NAJLEPSZY HUMORYSTA ŚWIATA W „TABARINIE".

Zapowiedź przyjazdu do Łodzi Hansa Kolischera, najlepszego humorysty świata i króla teatrów rewji w Wiedniu, wywołała w naszem mieście dużą sensację i pragnienie zobaczenia tego doskonałego artysty.

Hans Kolischer przyjedzie do Łodzi 1-go lutego i w dniu tym wystąpi na premjerze nowego atrakcyjnego programu w tak dobrze znanym naszej publiczności lokalu „Tabarin".

Olśni nas swym błyskotliwym dowcipem, zachwyci niezrównanym humorem. Repertuar jego składa się z doskonałych numerów, do których akompanjuje sobie sam na gitarze.

Dziś, jutro i pojutrze będziemy mieli okazję zobaczenia obecnych występów artystycznych, w których udział biorą takie sławy jak: Varja Laska, znakomita śpiewaczka; duet mulatów Kent i Maxya, tancerka Mira Mill i in.

Czas w „Tabarinie" mija beztrosko i mile. W przerwach między numerami na pięknie oświetlonym parkiecie odbywają się tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Zginęła waliza ze złotem

w warszawskiej lecznicy „Omega"

Warszawę emocjonuje obecnie sprawa tajemniczego zaginięcia skarbu zmarłego przed kilku miesiącami, profesora politechniki warszawskiej — ś. p. Henryka Czopowskiego.

Prof. Czopowski przez bardzo długie lata zbierał złote monety. Zmarły już w wieku podeszłym profesor, zdołał w ten sposób, skupić w swych rękach **prawdziwy skarb złoty, gdyż obejmujący kilkanaście tysięcy złotych dziesięciorublówek i kilka tysięcy złotych dwudziestodolarówek.**

Przed przybyciem do kliniki „Omega", już ciężko chory profesor, który złoto ulokował w skrytce w P. K. O., powiadomił o skarbie swego dalekiego krewnego, sędziego grodzkiego w Warszawie i polecił mu jakoby przenieść cały skarb ze skrytki do lecznicy. Profesor oczywista, udzielił sędziemu odpowiednich plenipotencyj.

Okazało się, że waliza, pełna złota, zginęła z lecznicy. Wskutek skargi spadkobierców profesora, prowadzi policja dochodzenie w celu ustalenia, kto i w jakich okolicznościach, skradł złoto znanego profesora politechniki.

Płyty gramofonowe z papieru

Wynalazek inżyniera argentyńskiego, Fernando Crudo

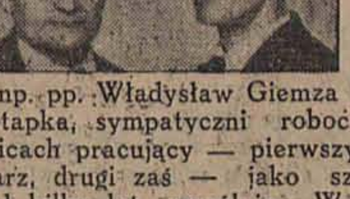
Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który uzyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglji, spotkał się z ogromnem powodzeniem. — Aparat ten, nazwany przez wynalazcę **„Fotoliptofonem"**, skonstruowany jest na podobnych zasadach, co gramofon, używa się do niego jednak **płyt.... papierowych,** przyczem melodja, lub słowa, zapisane są zwykłą farbą drukarską. Każda taka płyta, t. j. **kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowemi, a przy nagrywaniu nakręca się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno.** Jednocześnie promień światła, rzucony na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę foto-elektryczną, która skolei **przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik.**

„Fotoliptofon", który, tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radjowym, daje znacznie **czystszy odbiór ponieważ niema w nim, tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły.**

Niektóre dzienniki w Ameryce Południowej, zaczęły już dodawać jako premję czytelnikom płytę papierową na Fotoliptofon z ostatnim szlagierem muzycznym, przyczem **płyta taka stanowi jedną kartkę dziennika.** Projektowane jest również założenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. — Pierwsze aparaty „Fotoliptofon" kosztują około 250 złotych.

Ślepy, ale szczęśliwy traf.

Loterją rządzi traf. Ale traf może być szczęśliwy lub niepomyślny. Nie znajdzie się chyba nikt, ktoby się nie zgodził z tem, że wyniki ostatniego ciągnienia miljona zawdzięczać należy wypadkowi nader szczęśliwemu.



Oto np. pp. Władysław Giemza i Jakób Kotapka, sympatyczni robociarze w Mościcach pracujący — pierwszy, jako ślusarz, drugi zaś — jako szofer. Grają od kilku lat wspólnie. W poprzednich loterjach posiadali inny numer, a że w ciągu pewnego czasu nie padła nań żadna większa wygrana, więc zmienili go na Nr. 44.794. I oto zdarzyło się, że na dawny numer padła wygrana 100.000 zł. Przyjaciele byli bardzo tem zmartwieni. Okazało się jednak, że Nr. 44.794, nabyty w kolekturze Józefa Maschlera w Tarnowie (pl. Kazimierza 1), jest jeszcze szczęśliwszy, gdyż padł nań miljon. Stąd nauka: nie należy się zrażać do numerów, bo każdy ma jednakowe szanse, a raczej — kto może — powinien mieć kilka rozmaitych losów.

O wygranej dowiedziała się małżonka p. Kotapki z transmisji radjowej i posłała do niego w chwili, gdy jako szofer, wyjeżdżał do Lwowa. P. Kotapka przypuszczał początkowo, że stało się jakieś nieszczęście, powrócił więc spiesznie wystraszony do domu. Tam dowiedział się dopiero, że stał się nagle bogaczem.



Ostatnia wreszcie ćwiartka należy do p. Kołodziejowej, żony mechanika w Mościcach. Pani K. posiada w rodzinie licznych bezrobotnych, cieszy się więc bardzo, że dzięki 200.000 zł., jakie otrzymała z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, będzie mogła nietylko zapewnić byt sobie, ale też i zabezpieczyć przyszłość krewnym.

Szczęśliwi wybrańcy fortuny pozostawili narazie swe wygrane w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zaopatrzyli się też niezwłocznie w losy do I-ej klasy 35-ej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 20 lutego r. b.

DODEK NA FRONCIE

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 29 stycznia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.30 „Hygjena jamy ustnej" — pogadanka — wygłosi Ludwika Hakowska. 12.30—13.25 Muzyka — płyty. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 „Chrzciny na przedmieściu" — płyty. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.05. Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego — (ze Lwowa).

16.05—16.20. Audycja dla dzieci: a) „Małpka Makakijo" — opowiadanie Arkadjusza Fiedlera (Poznań); b) Muzyka dla dzieci — płyty.

16.20—16.45. Koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. Adama Harasowskiego (z Katowic).

16.45—17.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.

17.00—17.20. „Dyskutujmy" — „Młodzież mówi o sobie" — dyskusja nieprzygotowana.

17.20—17.50. Recital śpiewaczy prof. Pawła Lohmana.

17.50—18.00. Świat się śmieje — (przegląd humoru zagranicznego) w opracowaniu Brunona Winawera, w wykonaniu Józefa Orwida i Andrzeja Boguckiego.

18.00—18.30. „Minjatury kwartetowe" w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.

18.30—18.45. Feljeton p. t. „Zwierzęta w wierzeniach ludowych" — wypowie A. Pluskowska

18.45—19.10: Muzyka (płyty).

19.10—19.20 Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50 Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Reportaż aktualny.

20.00—20.45. Muzyka lekka — płyty.

20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.35. XXII Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" — w opracowaniu profesora dr. Zdzisława Jachimeckiego w wyk. Józefa Smidowicza (fortepian).

21.35—21.50. „Pionierzy awangardy poetyckiej" (Tadeusz Peiper i Juljan Przyboś) — kwadrans poetycki w opracowaniu Stefana Flukowskiego.

21.50—22.00. „O sklepach fabrycznych" — pogadanka dla kupców — Andrzeja Czarneckiego.

22.00—23.00. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00. M. OSTRAWA. Popularne utwory skrzypcowe.

18.45. MOSKWA. Koncert symfoniczny.

19.00. BUDAPESZT. Recital fortepianowy.

19.25. M. OSTRAWA. Melodje operetkowe.

20.00. STOCKHOLM. Symf. IX Beethovena.

20.35. MEDJOLAN. Recital organowy.

20.50. Muzyka cygańska.

21.40. BUDAPESZT. Koncert ork. oper.

Nasz reporter zanotował

W bramie domu przy ul. Kilińskiego 16 znaleziony został nieprzytomny i ciężko jęczący Stefan Kaczmarek, który, jak ustalił lekarz pogotowia, zażył nieznanej trucizny. W stanie ciężkim został desperat skierowany do szpitala.

* * *

W bramie domu przy ul. Karolewskiej 2, usiłował pozbawić się życia 34-letni Czesław Czujnowski, bezrobotny zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia 98, który zażył większą dozę kwasu solnego. Desperata znaleźli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po przepłukaniu żołądka, przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

* * *

Na ul. Cegielnianej zażył mieszaniny karbolu i jodyny 30 letni Marjan Cieślik, zamieszkały przy ul. Łąkowej 38, któremu udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

* * *

W mieszkaniu przy ul. Kielma 4 wskutek wadliwego urządzenia pieca uległy zaczadzeniu właścicielka mieszkania 49-letnia Zofia Woźniakowska oraz Stanisława, Marjanna i Halina Delakowie.

Zaalarmowani jękami zaczadzonych sąsiedzi wyważyli drzwi i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz udzielił zaczadzonym pierwszej pomocy i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu.

* * *

Na placu Leonarda padł z głodu i wycieńczenia 52-letni Józef Kuszkiewicz, którego lekarz pogotowia skierował do szpitala zapasowego.

* * *

Na ulicy Zgierskiej został potrącony przez samochód 29-letni Stanisław Gajewski, ze wsi Drużbice. Wieśniak doznał złamania ręki i kilku żeber i został skierowany do szpitala. Szofer będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 29 stycznia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Paragraf 54 zmartwychwstaje?

Zgodna opinja kół gospodarczych **zdyskwalifikowała pożyteczność i celowość osławionego „par. 54“** jako instrumentu władz skarbowych.

Ministerstwo skarbu zdecydowało się na stanowczy krok, **kasując ten paragraf,** przyczem równocześnie zmiany konstrukcyjne w podatku obrotowym poszły po linji wyrównania skarbowi hipotetycznej straty, mogącej stąd powstać.

Rzecz w szczegółach wygląda w ten sposób:

Zasadniczym w zakresie ksiąg handlowych jest **artykuł 87 § 1 ordynacji,** głoszący, że „za prawidłowe uważa się księgi prowadzone **w myśl przepisów obowiązujących kodeksu handlowego oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych**“. Zasadę tę rozwija paragraf 54 rozporządzenia wykonawczego z września 34 roku o następującem brzmieniu:

„1) Za prawidłowe w myśl art. 87 „par. 1 ordynacji podatkowej uważa „się księgi wówczas, gdy ich rodzaj, „forma i sposób prowadzenia zgodne są „z przepisami kodeksu handlowego, „zasadami księgowości i zwyczajami „handlowemi.

„2) Nie uważa się za prawidłowe „ksiąg, w których nie są ujawniane „firmy lub nazwiska odbiorców i do„stawców przy hurtowym zakupie i „sprzedaży towarów.

„3) W kwestjach wątpliwych, doty„czących zasad księgowości oraz zwy„czajów handlowych władze skarbo„we zwracają się do Ministerstwa „Skarbu, które rozstrzyga po zasię„gnięciu opinji samorządu gospodar„czego lub zawodowego“.

Otóż obecnie zniesiono — i to, jak wiadomo, ze skutkiem wstecznym — ustęp drugi przytoczonego w całości paragrafu 54-go. Nawet nieprawnik, przeczytawszy teksty zacytowane, łatwo stwierdzi, że gdy odpadła wprowadzona w nim (w formie zresztą negatywnej) reguła interpretacji pojęcia prawidłowych ksiąg **co do kwestji księgowania sprzedaży gotówkowych** — bo o nie chodzi — to w kwestji tej jak i w każdej innej **poczynają obowiązywać już tylko ogólnie przyjęte zasady księgowości,** uznane za miarodajne przez ordynację i przez zachowaną przy życiu resztkę par. 54-go i nic więcej.

Tymczasem **niektóre władze skarbowe skłonne są tłumaczyć reformę zwężająco.**

Wedle jednych — wobec istnienia art. 60 ordynacji, zobowiązującego m. i. każdego przedsiębiorcę do zezwalania urzędnikom na przeglądanie wszelkiego rodzaju pism oraz do dostarczania wszelkich posiadanych informacyj — **władze mogą jednak pomimo uchylenia ust. 2 par. 54 żądać udzielania wiadomości o nabywcach gotówkowych.** Wystarczy prosta interpretacja logiczna, aby dojść do przekonania, że **oba przepisy nie mają ze sobą nic wspólnego. Przedsiębiorca ma coprawda obowiązek udostępniać władzom posiadane przez się informacje (m. i. więc wiadomości posiadane o nabywcach gotówkowych), ale z tego wcale nie wynika, że obowiązany jest o swych nabywcach gotówkowych informacje posiadać,** a w każdym razie — że powinien ich nazwiska księgować.

Wedle drugiej wersji interpretacyjnej — skoro uchylono jedynie drugi ustęp osławionego paragrafu, a w nim była mowa — jak z przytoczonego przez nas tekstu widać — tylko o „hurtowym zakupie i sprzedaży“, to jakoby **przemysł był obowiązany do ujawniania nabywców gotówkowych.** Błąd logiczny. Pomijamy już, że oczywisty sens określenia „hurtowy zakup i sprzedaż“ miał wyrażać nie techniczno-prawnicze ale poprostu życiowe pojęcie większej ilości towaru zarówno w odniesieniu do przemysłu i handlu. Skoro by jednak uważać, iż uchylenie drugiego ustępu par. 54 nie odnosi się do przemysłu, to — w konsekwencji trzebaby uważać — **że i wprowadzenie przewidzianego w tym ustępie obowiązku ujawniania nabywców gotówkowych nie odnosiło się do przemysłu;** że więc przemysł w tej kwestji był przez cały czas poddany tylko **ogólnym regułom** buchalteryjnym, które, jak wiadomo, całkowicie aprobują bezimienne i zbiorowe księgowanie operacyj gotówkowych danego dnia.

Słowem: nie może być żadnej kwestji, że **obowiązku ujawniania odbiorców-dostawców gotówkowych niema.** Żadna kunsztowna interpretacja nie zdoła przywrócić rumieńców życia uśmierconej normie drugiego ustępu par. 54-go.

Dr. A. Z.

Ożywienie sezonowe obejmuje nowe działy

Kampanja letnia w branży chustczanej i pończoszniczej zapowiada się dobrze

Sezon letni we włókiennictwie łódzkiem obejmuje coraz nowe działy produkcji i handlu. W tygodniu bieżącym zanotowano szereg tranzakcyj towarem letnim obok takich działów, jak przemysł tkanin wełnianych i bawełnianych, nie mówiąc już o handlu półfabrykatami, **również w branży pończoszniczej i chustczanej.**

W branży chustczanej tranzakcje dokonane zostały przez kupiectwo prowincjonalne, głównie z Kresów Wschodnich, które jest bardzo poważnym odbiorcą chustek oddawna, **a w ostatnim sezonie zimowym dokonało na miejscowym rynku szczególnie znacznych tranzakcyj.** Ceny chustek letnich nie uległy większym zmianom, wykazują jednak, podobnie jak i inne artykuły włókiennicze, pewną **tendencję zwyżkową,** którą producenci uzasadniają zwyżką cen półfabrykatów. Bez większych zmian kształtują się również warunki pokrycia. W przeważnej liczbie dokonanych ostatnio w branży chustczanej tranzakcyj **przyjmowano jako pokrycie 3—4 miesięczne weksle.**

Horoskopy sezonowe w branży chustek **kształtują się pomyślnie,** lepiej nawet niż w innych działach produkcji. Zarówno po kampanji ostatniej zimowej, jak i po sezonie letnim, **pozostały u producentów minimalne ilości towaru,** co świadczy o pomyślnem rozwiązaniu przez przemysł kwestji dostosowania produkcji do potrzeb rynkowych, a zarazem stwarza pomyślne warunki dla dalszej prosperacji.

Również **wypłacalność w branży chustczanej kształtuje się bardzo pomyślnie.** Za wyjątkiem jednej niewypłacalności pewnej firmy warszawskiej, zobowiązania kupiectwa zostały bez większych wstrząsów uregulowane, co ze swej strony stwarza pomyślne horoskopy na przyszłość.

W dziale pończoszniczym tranzakcje pończochami letniemi rozpoczęły się dopiero w ostatnich dniach. Już początek sezonu pozwala na stwierdzenie, że w toku tegorocznej kampanji **ukaże się w handlu bardzo znaczna liczba nowych gatunków pończoch,** przeważnie wyższej jakości.

Ceny pończoch będą kształtowały się naogół **w granicach dotychczasowych,** jednakże i w tym dziale daje się zauważyć pewne **tendencja zwyżkowa.**

Z kolorów jakie producenci szykują na sezon letni przeważają jasne, najmodniejszym kolorem ma być kolor opalowy.

Postępy konkurencji przemysłu prowincjonalnego

oraz kwestja podatku obrotowego—najaktualniejszemi sprawami dla przemysłu zarobkowego

Zagadnienie konkurencji prowincjonalnej nabrało ostatnio dla Łodzi szczególnej wagi. Stało się ono groźne nietylko dla przedsiębiorstw zarobkowych lecz również pracujących na własny rachunek, które nigdy nie zdołają zredukować swych kosztów do takiego poziomu, jak to uczynił przemysł i chałupnictwo prowincjonalne. — Dość powiedzieć, że gdy fabryka włókiennicza, produkująca na własny rachunek, płaci własnym tkaczom 22 grosze od metra wyprodukowanej tkaniny, przemysł prowincjonalny cieruje całkowite wyprodukowanie tej samej tkani-

Odbyło się doroczne walne zebranie Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, poświęcone aktualnym zagadnieniom produkcji włókienniczej.

Wśród zagadnień jakie wysunęły się na czoło, specjalną uwagę poświęcono sprawie konkurencji ze strony przemysłu prowincjonalnego oraz chałupnictwa i sprawie podatku obrotowego w przemyśle zarobkowym.

ny po 18 gr. za metr, chałupnictwo zaś nawet po 9 gr. Gdyby ofert takich napływało więcej a fabryki łódzkie przyjmowały je, tkactwo łódzkie — i to nietylko zarobkowe — musiałoby wstrzymać swą pracę.

Oferowanie tak niskich cen za tkanie jest — zdaniem Zw. Przemyłu Zarobkowego — tylko dlatego możliwe, iż kontrola przemysłu prowincjonalnego jest niedostateczna, wskutek czego umowy zbiorowe nie są honorowane, godziny pracy nieprzestrzegane, uchylanie się zaś od ponoszenia ciężarów socjalnych bardzo częste. Nierzadkie są np. wypadki, że chałupnik pracuje po 15—17 godzin na dobę, wszelka więc z nim konkurencja jest zgoła wykluczona.

Uchwały, powzięte w tej sprawie przez zebranie Zw. Przemysłu Zarobkowego, domagają się zaostrzenia kontroli nad przemysłem prowincjonalnym i chałupnictwem oraz rozszerzenia na te rodzaje produkcji umów zbiorowych oraz świadczeń publiczno-prawnych, takich, jakie ponoszą inne przemysły.

W dziedzinie podatku obrotowego podkreślano, iż nowa ustawa półtoraprocentową stawkę podatkową przyznaje jedynie przedsiębiorstwom zarobkowym, wykupującym niższe kategorje świadectw — od 6 w dół. Wyższe kategorje natomiast muszą płacić 3 proc., co w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy oznacza podwyższenie podatku.

Ponieważ obecna sytuacja przemysłu zarobkowego nie daje podstaw do zwiększania obciążeń podatkowych, zebranie postanowiło wszcząć akcję o obniżenie stawki.

Fiasco niemieckiej pożyczki wewnętrznej

Pomimo nacisku, pożyczka pokryta została na wolnym rynku tylko w 60 proc.

Pożyczka długoterminowa Niemieckich Kolei Państwowych, której emisja została zdecydowana w grudniu r. ub., miała przynieść łącznie nominalną sumę 500 milj. RM., z czego 400 milj. RM. miało posłużyć na spłatę weksli towarzystw, zajmujących się budową autostrad. — Wzorem wszystkich innych emisyj Trzeciej Rzeszy ulokowaniem pożyczki na rynku zajęło się konsorcjum banków niemieckich. Subskrypcja była otwarta dla publiczności od 8 do 16 stycznia r. b. Z ogólnej sumy 500 miljonów RM publiczność subskrybowała w tym okresie pożyczkę tylko na 290 milj. RM.

Ten stosunkowo niepomyślny rezultat przypisuje się ogólnej sytuacji na rynku finansowym, która skłania do niezbyt wielkiego angażowania wolnych kapitałów w pożyczce długoterminowej. Stanowisko publiczności zmusiło konsorcjum banków niemieckich do pokrycia pozostałej i nie zasubskrybowanej sumy. Komunikat ogłoszony w dniu 25 bm. podał do wiadomości, że pożyczka została pokryta w 98 proc., a więc na sumę 490 milj. RM. Wynika z tego, że banki subskrybowały na kwotę 200 milj. RM.

Badanie ksiąg

Według informacyj, posiadanych przez koła gospodarcze — w najbliższym czasie ma się ukazać zapowiadane już od dłuższego czasu **rozporządzenie o biegłych rewidentach.** W zapowiadanem rozporządzeniu bardzo ważną rzeczą jest uregulowanie sprawy badania przez władze skarbowe ksiąg, oglądanych już przez rewidentów biegłych.

Na skutek starań sfer gospodarczych — sprawa ta została w zapowiedzianem rozporządzeniu uregulowana w ten sposób, że **księgi podlegające badaniu przez biegłych rewidentów, nie będą po raz drugi kontrolowane przez władze skarbowe, przez co uniknie się zbytecznych podwójnych oględzin.**

Wzrost oszczędności

Miesiąc grudzień 1935 r. przyniósł znaczniejszy wzrost wkładów w P. K. O. jakoteż i w innych kasach oszczędności. Ogólna suma wkładów w P. K. O. zwiększyła się na 31 grudnia 1935 r. do 881.687 tys. zł.

W 363 komunalnych kasach oszczędności ogólna suma wkładów na koniec roku wyniosła 675.319 tys. zł., zaś w dwuch niekomunalnych kasach 34.739 tys. zł.

W całym roku 1935 wkłady wszystkich typów w Pocztowej Kasie Oszczędności zwiększyły się o 23.6 milj. zł., w komunalnych kasach oszczędności o 20.5 milj. zł., a w niekomunalnych o 1.8 milj. zł.

Protesty wekslowe w r. 1935

W grudniu 1935 r. zaprotestowano w Polsce ogółem 138.3 tys. sztuk weksli na sumę 20.6 miljonów złotych wobec 125.5 tys. sztuk wartości 18.8 miljn. zł., w listopadzie 1935 r. i 123.5 tys. sztuk na sumę 21.7 miljn. zł. w grudniu 1934 r.

W woj. łódzkiem zaprotestowano w grudniu 25.700 weksli na sumę 3.1 milj. zł., z czego na m. Łódź przypadało 18.800 weksli, wartości 2.3 miljonów zł..

W roku 1935 zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 1.485.6 tys. sztuk weksli na sumę 230.6 miljn. zł. wobec 1.494.5 tys. sztuk na sumę 280.4 miljn. zł. w r. 1934 i 1.949.7 tys. szt. na sumę 407.5 miljn. zł. w roku 1933.

Włókiennictwo belgijskie

emigruje zagranicę

W Belgji daje się zauważyć tendencja do rozbudowy przedsiębiorstw tekstylnych poza granicami kraju. Powstają belgijskie przedsiębiorstwa tekstylne w Anglji, Egipcie i Holandji. — Zwłaszcza z okolic Antwerpji przemysł wełniany przenosi się do Holandji. Obecnie znowu konsorcjum belgijskich fabrykantów trykotażowych zamierza wybudować fabrykę trykotażową w miejscowości Roosendaal w Holandji.

Upadłości i układy

Na ostatniem posiedzeniu Sąd Handlowy rozpoznawał sprawę upadłości firmy **„Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna“.**

Pełnomocnik firmy „Powszechne Towarzystwo Elektryczne AEG“ złożył skargę na postanowienie sędziego komisarza o nieprzyjęciu firmy „AEG“ do stanu biernego masy upadłości. Decyzję sędziego komisarza uważa za niesłuszną, która winna ulec uchyleniu, ponieważ do zgłoszonej pretensji dołączony był wyciąg, poświadczony z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych oraz do zgłoszenia dodatkowego — 11 zaprotestowanych weksli.

Sąd, rozpoznając w dniu wczorajszym powyższą skargę, postanowił pozostawić ją bez rozpoznania, wychodząc z założenia, iż wierzyciel nieprzyjęty przy sprawdzaniu wierzytelności, nie może wystąpić ze swą wierzytelnością przed Sąd Handlowy w drodze incydentalnej o przyjęcie jego pretensji, lecz może poszukiwać swych praw w drodze powództwa.

* * *

Na tejże sesji rozpoznawał Sąd również sprawę upadłości **Chila Majera Zaklikowskiego.**

Syndyk ostateczny, po zlikwidowaniu aktywów upadłego, na które składało się urządzenie mieszkania, dokonał podziału uzyskanych sum między wierzycieli. Z podziału niewielkie kwoty otrzymało trzech wierzycieli.

Wobec tego, że czynności syndyka całkowicie zostały ukończone, sędzia komisarz wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego. Syndyk zrzekł się wszelkiego honorarjum. Obecnie po przyjęciu do wiadomości sprawozdania syndyka, Sąd umorzył postępowanie w sprawie, uznając jednocześnie, iż upadły Zaklikowski nie jest usprawiedliwiony w zaprzestaniu wypłat i nie może być przywrócony do czci kupieckiej.

Jednocześnie odpis postanowienia Sąd polecił doręczyć prokuratorowi.

Z rynku pieniężnego

Wczorajsze notowania giełdy warszawskiej przyniosły pewną **zwyżkę walut złotych.** Szczególnie mocno zaakcentowała się **poprawa kursu dewizy na Amsterdam,** która podniosła się o 85 punktów do 360.00. O 5 punktów do 172.60 zwyżkował Zurych, zaś o pół punkta do 35.01 poprawił sie kurs dewizy na Paryż. Zwyżkowała również o 20 punktów belga, która notowano po 89.50. Natomiast **dla dolara ujawniła się ponownie tendencja zniżkowa.** Kabel na Nowy Jork stracił trzy czwarte punkta i notowany był po 5.24 i pół. Pozostałe waluty bez zmiany. Dewiza na Londyn 26.24.

Bank Polski płacił wczoraj za dolary 5.23, za funty 26.10.

Na rynku łódzkim o 2 punkty — do 1.34 w żądaniu i 1.33 w płaceniu — **podniosła się marka niemiecka,** pozostałe zaś notowania **nie uległy zmianie.** Funt — sprzedaż 26.25, kupno 26.15. dolar 5.24—5.22, dolar złoty 9.05—9.03, rubel złoty 4.82—4.80.

Poż. stabilizacyjna miała nadal tendencję słabą, tracąc dalsze 50 punktów. Oddawano ją po 61.50, kupowano po 61.00. **O 50 punktów zniżkowały również 5 proc.** L. Z. m. Łodzi za r. 1933— do 48.50 — 48.00. Dolarówka 53.50 — 53.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360 (—15). Bruksela 89.50 (+20). Kopenhaga 117.15 (—20). Nowy Jork kabel 5.24,5, Londyn 26.24, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.25 (—35), Zurych 172.60 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 132.50, szyling austrjacki 98.75, korona czeska 20, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.60, gulden gdański 99. liry włoskie 34.25, leje rumuńskie 2.75, pengö węgierskie 94.75, dinary jugosłowiańskie 11.5, łaty łotewskie 125.50, lewy bułgarskie 5.30. lity litewskie 79, funty angielskie 26.25, palestyńskie 26.23, dolary 5.22,75, rubel złoty 4.80.5, dolar złoty 9.04, rubel srebrny 1.38, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 98 — 98.25 (+75). Cukier 33.50 (+50), Starachowice 32.75 — 33 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.75—53 (+10), 5 proc. konwersyjna 59.25, 6 proc. dolarowa 75.50—76 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 61.13—61—61.50 (—25). odcinki po 500 dolarów 61.63—61.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90.25 (+75), 4 i pół proc. ziemskie 46.75—46.25—46.38 (—12), 5 proc. Warszawy stare 58.50, nowe 55.25—54.75—54.88 (—37), 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-tą emisja 60 (—100). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 91—91.50, po 500 dolarów 91.38—92, 7 proc. śląska 70, 7 proc. warszawska dolarowa 68.50. 5 proc. państwowa renta ziemska 54.50, 3 proc. państwowa renta ziemska po 1.000 złotych — 56, po 500 złotych 58.75, 5 proc. Radomia nowe 38.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.15—27.10, 4 proc. inwestycyjna 55 50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.23, dolarówka — 53,25, poż. stabilizacyjna 61.50, poż. konwersyjna — 58.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 48.25—48.00, Bank Polski 97.50—97.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: mąka żytnia 1) — 19.75—20.25, mąka żytnia 2) 20.75—21.25, otręby żytnie 9.75—10.00. Reszta bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.90, luty 11.53, marzec 11.38. kwiecień 11.23, maj 11.08, czerwiec 10.95, lipiec 10.82, sierpień 10.67, wrzesień 10.52, październik 10.37—38, listopad 10.36, grudzień — 10.35—36.

NOWY ORLEAN. Maj 11.05, lipiec 10.80, październik 11.25, grudzień 10.33.

LIVERPOOL. Loco 6.19, styczeń 6.02, luty 5.97, marzec 5.94, kwiecień 5.91, maj 587, czerwiec 5.83, lipiec 5.80, sierpień 5.73, wrzesień — 5.66, październik 5.59, listopad 5.56, grudzień — 5.55, styczeń 5.55, luty 5.55, marzec 5.53, kwiecień 5.52, maj 5.46.

EGIPSKA. Loco 9.80, styczeń 9.55, marzec 9.11, maj 8.81, lipiec 8.57, październik 8.47, listopad 8.18, styczeń 8.03.

UPPER. Loco 7.40, styczeń 7.20, marzec — 7.22 maj 7.22, lipiec 7.17, październik 6.90, listopad 6.64, styczeń 6.61.

BREMA. Loco 13.91, marzec 12.71, maj — 12.68, lipiec 12.54, październik 12.14, grudzień — 12.17.

ALEKSANDRJA. Marzec 15.52, maj 15.10, lipiec 14.77. listopad 14.40.

ASHMOUNI. Luty 12.94, kwiecień 13.21, czerwiec 12.90, sierpień 12.61, październik 11.87, grudzień 11.82.

Równouprawnienie dzieci nieślubnych

przewiduje nowy projekt ustawy. — Dyskusja w towarzystwie psychologicznem

W dniu wczorajszym w lokalu łódzkiego towarzystwa psychologicznego odbyło się zebranie związku zrzeszeń kulturalno - społecznych w sprawie przedyskutowania projektu ustawy o zrównaniu dzieci nieślubnych i ustalenia odpowiedzialności ojców nieślubnych. W zebraniu wzięli udział lekarze, przedstawiciele towarzystwa pedjatrycznego i towarzystwa eugenicznego, prawnicy, działacze społeczni itp. Na zebranie to przybył również specjalnie do Łodzi autor projektu z ramienia komisji kodyfikacyjnej, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Gołąb.

Referat, który wygłoszono na zebraniu szczegółowo omawia projekt ustawy. Dowiedzieliśmy się, że nastąpić ma **całkowite zrównanie praw dzieci nieślubnych i ślubnych.** Uznana zostanie dopuszczalność dochodzenia ojcostwa przed sądem w drodze skargi wytoczonej przez matkę lub dziecko przeciwko ojcu. Za zgodą rodziców, dziecko urodzone poza małżeństwem **może otrzymać nazwisko ojca.** Obowiązek płacenia alimentów na utrzymanie dziecka rozciąga się **nietylko na ojca, lecz na rodzeństwo dziecka, a więc na jego wujów i stryjów.** Dziecko może otrzymać nazwisko ojca nietylko w chwili urodzenia i w razie uznania je przez ojca nieślubnego, ale i później, na mocy skargi sądowej. I wreszcie uproszczona ma być procedura adoptacji dziecka nieślubnego.

W toku dyskusji stwierdzono, że **równouprawnienie dzieci, zrodzonych w małżeństwie i poza małżeństwem będzie miało kolosalne znaczenie społeczne,** oznaczać będzie bowiem pozyskanie elementów aspołecznych i antyspołecznych dla pozytywnego stosunku do organizacji społecznej.

Zastrzeżenie wywołał tylko jeden punkt projektu, ustalający, że matka dziecka nieślubnego może złożyć w urzędzie stanu cywilnego **oświadczenie, kto jest ojcem dziecka.** Chodzi o to, że na tle tego przepisu mogą być stosowane szantaże. Zaproponowano więc, aby wstawić do projektu poprawkę, iż **osoba, wskazana jako ojciec dziecka, ma prawo w określonym terminie złożyć uzasadniony sprzeciw.**

Poza sprawą powyższą, wygłoszono jeszcze inne referaty, dotyczące opieki nad dzieckiem. (i).

Drobne, ale pożądane uproszczenie

Import skórek dla potrzeb przędzalni

Pracę przędzalnictwa bawełnianego zakłócała ostatnio **drobna ale dokuczliwa sprawa trudności przy imporcie specjalnych skórek cielęcych,** używanych do obciągania wałków w maszynach przędzalniczych. Przemysł łódzki niewiele tego artykułu sprzedawał (w Polsce nie wyrabiany), tem niemniej jest on dla produkcji niezbędny. Jednakże import jego **obostrzony był wieloma formalnościami.** Podania o zezwolenie przywozu należało składać do właściwego urzędu wojewódzkiego, którego opinja szła do min. przemysłu i handlu, a stąd do min. skarbu, które ostatecznie wydawało decyzję. Tak przewlekła procedura powodowała, iż niejednokrotnie **poszczególnym fabrykom groziło unieruchomienie** jedynie ze względu na niemożność sprowadzenia niezbędnych skórek.

Obecnie na skutek zabiegów Zw. Przemysłu Włókienniczego, sprawa powyższa została uregulowana w drodze **przekazania przez min. skarbu uprawnień do wydawania zezwoleń na przywóz skórek cielęcych na potrzeby przędzalnictwa bawełnianego — min. przemysłu i handlu.** Podania o zezwolenie na import składane będą również bezpośrednio w min. przemysłu i handlu, w rezultacie więc odpadły dla powyższej sprawy dwie instancje, co znacznie skróci procedurę udzielania zezwoleń.

Odnośne zarządzenie min. skarbu dla władz celnych ukaże sie w tej sprawie w najbliższych dniach.

Śmiertelny samosąd na zabawie pod Tomaszowem

19-letni młodzieniec padł pod ciosami mściwych rywali

Tomaszów, 28 stycznia.

Na zabawie tanecznej we wsi Chorzęcin pod Tomaszowem doszło do krwawej rozprawy nożowej, której ofiarą padł 19-letni Józef Wąs, pochodzący ze wsi Godeszewice.

Wąs adorował kilka dziewcząt, wobec czego ściągnął na siebie gniew kilku młodzieńców. Sprowokowali zajście, które przemieniło sie **w krwawą masakrę.**

Młodzieńcy rzucili się na bezbronnego Wąsa i poczęli bić go po głowie **kijami, łomami żelaznemi, a nawet zadali mu nożem kilka ciosów,** które okazały się śmiertelne. **Wąs, ugodzony nożem w okolicę serca, padł nieprzytomny na ziemię i wkrótce wyzionął ducha.**

Powiadomione o tej krwawej bójce władze policyjne, wszczęły natychmiast dochodzenie, w wyniku którego aresztowano wszystkich sprawców.

Groźba wylewu Wisły—minęła

Woda już powoli opada

Warszawa, 28 stycznia.

Kulminacyjna fala powodziowa minęła Warszawę ubiegłej nocy około godz. 4-ej rano, zmniejszając się od tej chwili mniejwięcej o półtora centymetra na godzinę.

W górnym biegu Wisły oraz na Sanie i Wisłoce wody opadły i opadają w dalszym ciągu, tak że przypuszczać należy, że najbliższe dni nie przyniosą nam już nowego przyboru rzek.

Największe nasilenie wód miało miejsce od godz. 12 w nocy do 4 nad ranem

Zajścia antyżydowskie w Truskolasach

Tłum złożony z włościan rzucił się na stragany

Częstochowa, 28 stycznia.

W ubiegły poniedziałek położone w odległości 18 klm. od Częstochowy miasteczko Truskolasy było widownią dość burzliwych zajść.

Mniejwięcej około godz. 11 rano podburzony tłum, złożony przeważnie **z okolicznych włościan, rzucił się na stragany. Kupcy w popłochu** poczęli uciekać z rynku. **Rabunkowi straganów zapobiegła energiczna interwencja policji z posterunku Przystań. Chłopi nie dali jednak za wygraną i zaczęli wybijać szyby i demolować ramy okienne w mieszkaniach.** Wreszcie o godz. 3 popoł. przybył z Częstochowy znaczny oddział policji z podkomisarzem Stroblem na czele. Podburzony tłum obrzucił policję gradem kamieni. **Po dziesięciu minutach policja zlikwidowała zajście, aresztując około 20 osób.**

Podczas zajść kilkunastu handlarzy żydowskich zostało poturbowanych.

Życie społeczne.

—o—

Z walnego zebrania legjonistów

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie Legjonistów w lokalu związkowym przy ul. Sienkiewicza Nr. 37 w Łodzi.

Przewodniczył p. Feliks Płoński protokułował p. Mieczysław Krzeczkowski.

Przed porządkiem dziennym zebrani uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego 3-minutowem milczeniem oraz przez powstanie pamięć zmarłego legjonisty Stefana Stolarskiego. Sprawozdanie z działalności Związku wygłosił prezes Oddziału dr. Kazimierz Oksza-Strzelecki, podkreślając niektóre momenty pracy legjonistów, wykraczające daleko poza ramy zamkniętej organizacji. Legjoniści, w zrozumieniu swojej przeszłości i roli w codziennem życiu społecznem nie zamykają się w ciasnym kółku życia organizacyjnego, lecz przez żywy kontakt ze społeczeństwem i wystąpienia publiczne w ważnych dla ogółu — decydujących momentach starają się wpływać dodatnio na przejawy życia społecznego. Że dobra wola legjonistów przez społeczeństwo jest należycie oceniana, potwierdzenie tego faktu widzimy w uzyskaniu mandatów poselskich przez legjonistów pp. Wadowskiego i Wymysłowskiego, obydwóch kandydatów Związku.

Po wysłuchaniu sprawozdań sekretarza p. A. Lewandowskiego, skarbnika p. Kopciucha i kierownika bratniej pomocy p. I. Niwirskiego, wywiązała się żywa dyskusja

Omawiano m. inn. sprawę obniżenia taryfy tramwajowej i elektrycznej, domagając się rewizji koncesyj, udzielonych tym instytucjom.

Po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, zebrani dokonali uzupełniających wyborów do Zarządu Oddziału, przyczem ponownie wybrano pp. Zygmunta Koperskiego, Ignacego Niwirskiego, Alfonsa Nowakowskiego oraz Michała Wojtasika.

Obecnie nowo ukonstytuowany Zarząd Oddziału Związku Legjonistów przedstawia się jak następuje:

Prezes — dr. Kazimierz Oksza-Strzelecki,
Wiceprezes — Zygmunt Koperski,
Sekretarz — Aleksander Lewandowski,
Skarbnik — Aleksander Kopciuch,
Kierownik Bratniej Pomocy — Ig. Niwirski.
Gospodarz — Alfons Nowakowski, oraz członkowie Zarządu: pp. Kazimierz Sobolewski Maksymiljan Kula, Michał Wojtasik, Stanisław Konka, Ludwik Szumlewski i Michał Wymysłowski.

Na zakończenie zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do Marszałkowej Piłsudskiej do Generała Rydza-Śmigłego i do Pułkownika Sławka.

Z UNIWERSYTETU SPOŁECZNEGO.

Federacja Grodzka Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi uruchamia z dniem 7 lutego r. b. powszechne wykłady na Uniwersytecie Społecznym. Wykłady prowadzone przez wybitnych i znanych w pracy społecznej m. Łodzi prelegentów obejmą tematy z zakresu socjologji, ekonomji, nauki o Polsce współczesnej, historji, literatury, psychologji i innych dziedzin

Wykłady odbywać się będą w lokalu szkolnym przy ul Piotrkowskiej nr. 155 w godzinach wieczorowym od 19—21-ej. Zapisy przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel Sekretarjat Federacji, Sienkiewicza Nr. 37 w godzinach od 18 do 20-tej do dnia 7 lutego r. b.

Szczegółowy plan wykładów znajduje się w Sekretarjacie Uniwersytetu.

Z TOW. OPIEKI NAD WIĘŹNIAMI.

Z zorganizowanej w grudniu 1935 r. za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego w Łodzi imprezy p. t. „Raut bez rautu" wpłynęło do dnia 15 stycznia 1936 r. zł. 527,50 (zł. pięćset dwadzieścia siedem gr. 50).

Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat", składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w tej imprezie.

NOWE WŁADZE ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŁODZI.

W ub. niedzielę, dnia 26 I. rb. w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 49 pod przewodnictwem prezesa Okręgowego Z. R. dyr. Stanisława Dobosza odbyły się wybory nowych władz Zarządu Powiatowego Z. R. w Łodzi przy udziale 26 delegatów.

W skład Zarządu weszli: prezes — Jarosiński Bolesław wiceprezydent m. Zgierza, I. wiceprezes — dr. Kalata wicestarosta pow. łódzkiego, II. wiceprezes — Stasiak Jan, sekretarz — Matyczyński Eugenjusz, referent wych. obyw. — Topolski Kazimierz kierownik szkoły w Zgierzu, referent opieki społecznej — Sztobel Zenon drogomistrz pow. łódzkiego, referent praso-

Z „WIZO."

Dziś, w środę, dnia 29 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się uroczysta akademja, poświęcona Mendele Mocher Sfarim (w związku ze stuleciem jego urodzin). Przemówienia wygłoszą: p. dr. Eck i p. prof. Luboszyck. W części artystycznej: recytacje p. prof. Rozencwajga i p. Nelkena oraz odśpiewanie pieśni hebrajskich pod dyr. p. prof. Fajwiszysa

Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
Legjonów 6 (Zielona)
czynne bez przerwy całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Towarzystwo Polsko-Włoskie
PIOTRKOWSKA 102
organizuje bezpłatny kurs języka włoskiego
Zapisy w środę i w sobotę bieżącego tygodnia 5—7 wieczorem. **Wpisowe zł. 9.—**

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA"

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17?-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 10—12 po poł.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Doktór
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9
front I-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—12.30.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

Reklamowy Miesiąc w Gabinecie Kosmetyczn. „LADY"
PIOTRKOWSKA 90, m. 14
lewa of., II wejście, II p.
Każdy zabieg 1 zł.

Dr. med.
Rundsztajnowa
Choroby dzieci
Pomorska 7,
tel. 127-84
przyjm. od 3—5 pp.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Do akt Nr. Km. 2040/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C, ogłasza, że w dniu 3 lutego 1936 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Murarskiej Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie, warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2,100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15 stycznia 1936 r.
Komornik (—) E. Koroczycki.
Sprawa Mojżesza Gerbera p-ko Hugo Appeltowi.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

MOTOPIRIN-MOTOR
Najpopularniejszy POLSKI LEK przeciw-grypowy

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 12 lutego r. b. o godzinie 10-ej rano w Komendzie P. P. m. Łodzi, wydział śledczy przy ulicy Kilińskiego 152, pok. 38 parter, odbędzie się sprzedaż z licytacji różnych rzeczy, t. j. garderoby, bielizny i częściowo biżuterji.
Licytanci zgłoszą się w oznaczonym dniu i czasie do wyżej wymienionego pokoju.
Komendant P. P. z rozkazu
JÓZEF KOWALCZYK, kom.
w/z. kier. wydz. śledczego.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
Zawadzka 9
Wejście p. bramę

TELEFON 111-72.
KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE
R. Borkenhagen
ŁÓDŹ, Piotrkowska 102a

BYŁY KIEROWNIK fabryki wyrobów bawełnianych, znający tkactwo, administrację fabryczną, sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe,
poszukuje jakiejkolwiek posady
Warunki bardzo skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki" sub „Praca".

Tekla Abkinówna
PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24.
Blok I kl. 4. m. 45; tel. 241-35 (od 3—5-ej)



Tam gdzie wszyscy obserwują
w blasku świateł, na balu twarz Pani musi jaśnieć świeżością, zdrowiem i powabem. Wszelkie usterki cery, zmarszczki, rysy, worki pod oczami ustępują pod głęboko przenikającym skórę, odżywczym kremem Abarid, a lekkie przypudrowanie delikatnym, nieszkodliwym, pudrem Abarid, oddaje Pani niezawodne usługi.
KREM I PUDER ABARID „PERFECTION"

Lokale

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POSZUKUJĘ 1 pokoju o 2 lub 3-ch oknach na skład. Oferty sub „Interes"

KULTURALNEJ osobie wynajmę umeblowany pokój słoneczny z wygodami. Śródmiejska 58, II piętro, front m. 6, między 2—4 pp. 29

POKÓJ umeblowany dla jednego ewent. dwóch panów do wynajęcia od zaraz, Moniuszki 1 m. 13, Obejrzeć można 2—4 i od 8 w.

ŁADNY pokój, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08. 29

FRONTOWY balkonowy pokój słoneczny z meblami lub bez, wszelkie wygody do wynajęcia, Sterlinga Nr. 9, m. 6. 29

ŁADNY, duży pokój dla pojedyńczej osoby z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Sienkiewicza 6, m. 9. 2

UMEBLOWANY pokój przy inteligentnej rodzinie (izr.) od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 11, m. 9. 29

DUŻY pokój, wyłączna używalność wygód, telefon w eleganckim domu. Zachodnia 64/10 do 5-ej pp. 29

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz, Targowa Nr. 38. 29

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie. 20

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł

LEKCJE muzyki i gry fortepianowej wznowiłam. Kryszowa, Lipowa 78 (róg Kopernika). Ceny bardzo przystępne.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

75 Gr. POBIERA ZA LEKCJĘ francuskiego dyplomowana paryżanka: Literatura. Gramatyka. Konwersacja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 Pierwsza lewa oficyna parter. 3

Rozmaite

KUPIĘ maszynę do szycia nożną krytą okazyjnie także sprzedam linoleum nowe 200×180 cm. Piotrkowska 76, m. 3a. 29

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys" wł. L. Laks. Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia przepisowe do Ubezp. Spol., matrykuł i t. p. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. Ceny niskie.

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł bronzowy w szare łaty, odebrać za zwrotem kosztów Piłsudskiego 64, dozorca. 29

JEST DO WYNAJĘCIA farbiarnia na pończochy. Wiadomość Leszno 34 u gospodarza.

Zagubione dokumenty

B. WAJNBERG, Piotrkowska 294 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.— Nr. licznika 10446890/35436. 29

ESTERA Orner, Żeromskiego 5, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 74310 na zł. 15.— z d. 19,10. 1931 roku 29

ZAGINĘŁA legitymacja Funduszu Pracy Nr. 365 na nazwisko Agnieszki Partyczanki. 29

Uzdrowiska

ZAKOPANE, pensjonat „MAK", Zamojskiego, telef. 381. Po gruntownym remoncie poleca pokoje, garaż. Ciepła woda, wykwintne utrzymanie. Zofja Tyszowa.

„PALACE" Wkrótce"
Czarująca jedyna niezrównana fascynująca **Marta Eggerth** w rewelacyjnej wiedeńskiej komedji śpiewno-muzycznej **KWIAT HAWAI** reżyserji R. OSWALDA z muzyką P. ABRAHAMA
„PALACE" Wkrótce"

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.